Nr. 248. **Wtorek, 30 Października 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 października b. r. nadać najmiłościwiej rewidentowi rachunkowemu kraj. Dyrekcyi skarbowej we Lwowie, Ignacemu Matkowskiemu, tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych zamianował honorowego dragomana c. i k. konsulatu w Canea, dr. Rémy Kwiatkowskiego, c. i k. elewem konsularnym.

Pan Minister skarbu zamianował rewidenta rachunkowego kraj. Dyrekcyi skarbowej we Lwowie, Konstantego Janowskiego, radcą rachunkowym tamże.

Pan Minister rolnictwa zamianował w myśl §. 1 postanowień o zakresie działania ustanowionego przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi, Witołda księcia Czartoryskiego właściciela dóbr w Pełkinie zastępcą członka tego komitetu Stefana hr. Zamoyskiego, na resztę bieżącego okresu urzędowania.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. asystentów pocztowych: Karola Tunikowskiego ze Lwowa do Śniatyna, Juliana Hamerskiego ze Śniatyna do Jasła i Szymona Kupczakiewicza z Jasła do Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 października.

Mowa JE. P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona w dyskusyi nad projektem nowego kodeksu karnego, brzmi jak następuj:

Wysoka Izbo!

Rzut oka na spis posłów zapisanych do głosu, jako też świadomość tego, co od wniesienia pierwszego projektu nowego kodeksu karnego w r. 1874 po dzień dzisiejszy o reformie naszego prawa karnego publicznie mówiono i pisano, poucza nas, że nie mamy tu sprawy z projektem, któryby zewsząd z radością był witany i któryby mógł oczekiwać entuzyastycznego przyjęcia. Lepiej wypowiedzieć to zaraz na początku i od razu liczyć się z tym faktem. Mimo to, witam dzień dzisiejszy ze szczerą radością, bo nakoniec uznano za rzecz na czasie, żeby Izba poselska austryackiej Rady państwa zdecydowała się, co stać się powinno wobec naszego teraźniejszego stanu rzeczy pod względem prawa karnego. Wielki już czas, żeby Izba poselska powzięła już o tem uchwałę i zdecydowała się: czy teraźniejszy kodeks karny ma się ostać, czy w jego miejsce ma wstąpić nowy, czy nowy kodeks karny ma być zbudowany w rzeczy głównej na projekcie rządowym i elaboracie komisyi, czy też popróbować zreformowania teraźniejszego kodeksu karnego wedle innych punktów widzenia? Co się tyczy odpowiedzi na te pytania, pozwólcie, panowie, że przypomnę fakt, iż we wszystkich komisyach Izby, które od r. 1874 obradowały nad tym projektem, rzadka panowała jednomyślność co do systemu i metody postępowania reformacyjnego. O ile mi wiadomo, z jednym jedynym wyjątkiem, acz z wyjątkiem bardzo zasługującym na uwagę, o którym wspomnę następnie, wszyscy członkowie wszystkich tych, coraz to nowych komisyj, zgadzali się w tem, że te wciąż ponawiane projekty rządowe, będące tylko odmianą pierwszego projektu z r. 1874, powinny być wzięte za podstawę pracy reformacyjnej. Jest to fakt nieraz już przezemnie przypominany, na który jednak właśnie w chwili obecnej trudno dość położyć przycisku. Albowiem zważcież łaskawie, moi panowie, że komisye te składały się z mężów prawie wszystkich stronnictw reprezentowanych w Izbie; zważcież, że komisye te z biegiem czasu o tyle różniły się między sobą co do składu swego, że stronnictwa, stosownie do sytuacyi politycznej w niejednakowej liczbie były w nich reprezentowane, a jednak panowała pewna zgodność między wszystkimi tymi politykami. Bo też nie traktowano sprawy — na co zaraz na wstępie wywodów moich przycisk kładę — ze stanowiska politycznego, które w takiej sprawie decydować też nie powinno, lecz patrzano na nią ze stanowiska potrzeby, ze stanowiska wymagań umiejętności, ze stanowiska struktury ustawy i praktycznej wykonalności rzeczy; a ta zgodność w wytyczonym celu pozwalała wszystkim uznać, że obrana droga w ogólności jest najwłaściwsza.

Mówiłem o pewnym wyjątku; daleko mi do tego, bym go lekceważył. Szan. poseł dr. Weeber, do niedawna przewodniczący komisyi karno-prawniczej, z całą otwartością od samego początku oświadczył się przeciwnikiem obranej drogi. Jego zdaniem, wewnętrzna struktura projektu nie jest dobra; mimo to gorliwie działał jako przewodniczący komisyi, co z wdzięcznością uznaję. Nie lekceważę bynajmniej tego wyjątku, ale był to wyjątek jeden jedyny we wszystkich komisyach, któreśmy dotychczas mieli.

Przechodzę do systematyki elaboratu niniejszego. Kodeks karny z r. 1803, który w bardzo wielu i ważnych rzeczach żyje jeszcze w kodeksie z roku 1852, doznał jednak ważnych zmian. Znał tylko zbrodnie i ciężkie przestępstwa policyjne, ale miał — trudno zaprzeczyć — bardzo konsekwentną gradacyę kar: najcięższe, ciężkie i zwykłe więzienie na zbrodnie. Więzienie najcięższe ustało, usunął je już prawodawca, Cesarz Franciszek I. I któżby zechciał nie uznawać lub nawet ganić względy ludzkości, z których to się stało? Tak samo każdy z nas uzna humanitarne usiłowanie, z którego powstała nowela z r. 1867, w której aż do nierozpoznania zatarta jest różnica między ciężkiem' a zwykłem więzieniem. Cóż tedy mamy panowie? Mamy w rzeczy głównej te same istoty czynów karygodnych, co dawniej, tę samą systematykę, co dawniej; mamy rozliczną rozmaitość przeróżnych zbrodni, a jednak, gdy pominiemy karę śmierci, mamy właściwie tylko jedyny jeden rodzaj kary. Projekt reformacyjny natomiast nakłada kaźń na zbrodnie bardzo ciężkie, mianowicie hańbiące, a dalej postanawia więzienie zwykłe i więzienie stanu. Więzienie stanu ma być nałożone także na ciężkie, ewentualnie i na bardzo ciężkie delikta, które jednak co do pobudek zasługują na wcale inne osądzenie, niż te, które kaźni lub choćby tylko zwykłemu więzieniu podlegać mają.

Pozwólcie mi, panowie, zaraz przy tej sposobności pobawić nieco na gruncie tego podziału, tudzież przy znamiennej idei, która na każdym kroku uwydatnia się w tym projekcie. Wszędzie stara się on indywidualizować, wszędzie stara się brać na uwagę nietylko każdy czyn zosobna, lecz także sprawcę czynu, a to sprawcę w tej chwili i wśród tych okoliczności, w których czyn ten popełnił i stosownie do tego z nim się obejść. Gdy zastanowimy się nad wykonaniem kary w czasach dawniejszych, spostrzeżemy, że — choć pominiemy częstotliwość kary śmierci i pewne okrutne sposoby obostrzenia jej — także co do kar na wolności, przynajmniej w największej części wypadków, panowała niejaka rubaszność, co nie zawsze tłómaczyłbym dzikością uczuć, ale bądź co bądź brutalnością pewną w tem, że bez wielkiej różnicy wpychano więźnia do jaknajbardziej nieprzyjemnego lokalu, że w najrozmaitszych więzieniach samowolnie dodawano jeszcze rozliczne obostrzenia i że niewiele troszczono się o losy więźnia, dopóki był zamknięty, aż nastał koniec kary naturalnym sposobem przez śmierć lub przez wypuszczenie na wolność. Dziś wykonywanie kary tak urządziliśmy, że mianowicie w zakładach karnych, ale i w więzieniach sądowych — a coraz więcej usiłujemy zaprowadzić to także w aresztach sądów powiatowych — nad wykonywaniem kary troskliwie się czuwa; że o prowadzeniu się więźnia, jak my to nazywamy, o jego zachowaniu i

---

Kronika wiedeńska.

(Dokończenie).

W teatrze Rajmunda upada jedna sztuka za drugą. Spróbowano szczęścia nędzną klejonką Sacher-Masocha, w której *ad captandam benevolentiam* pewnych sfer wygaduje się na Jezuitów, ale prasa i publiczność z jednakowym wstrętem odwróciły się od polityki dyalogizowanej starymi frazesami.

Trochę więcej szczęścia miał odznaczony na konkursie hamburskim dramat „Ottylia“ wiedeńskiego autora Gustawa Friescha. Motyw utworu jest tak stary, że trudno zrozumieć i sędziów, odznaczających podobne dzieło (nic zresztą prócz kilku efektów scenicznych nie mającego) i widzów, przyjmujących łaskawie — po kilku protestach w aktach początkowych — utwór w całości. „Ottylia“ spokrewnioną jest z „Dyonizą“ z „Helgą“ (Hopfena), z hrabiną z „Malarii“ (Vossa). Posiada więc znany rodowód. Historya jest w gruncie rzeczy bardzo prostą, ale sceniczne jej rozdrobnienie na akty, omdlenia, zamachy samobójcze i przebaczenie ostateczne win — dowodzi, że Friesch umie dramat zagmatwać, czyli „robić,“ jak Niemcy mówią. Ottylię uwiódł przed laty muzyk Gräffendorf. Stało się to zapewnie przed pojawieniem się „Sonaty“ Tołstoja, (dzięki której dziś wirtuozowie we wszystkich nowelach i dramatach cieszą się specyalnym przywilejem uwodzeniem kobiet!); minęło już lat więcej, niż dwadzieścia i Otylii syn Norbert kocha się w córce Gräffendorfa Pauli. Matka stawia przeszkody temu stosunkowi, Norbert dowiaduje się o jej winie i omdlewa, a w omdleniu zdradza ojcu tajemnicę. Ojciec, profesor medycyny Conrad Gregorius — po połączeniu dwojga kochanków młodych — ratuje Ottylię od samobójstwa i każe jej żyć i „uszlachetniać się.“

O tej sztuce uszlachetniania się powinien p. Friesch napisać drugi dramat. Może będzie on miał więcej poezyi, więcej prawdy w kreśleniu charakterów i więcej loiki w przeprowadzeniu myśli zasadniczej.

W teatrze „niemieckim ludowym“ (*Deutsches Volkstheater*) farsa „Man sagt“ (Wiktora Léona i Henryka Waldberga) zyskała, dzięki nagromadzeniu dowcipów słownych powodzenie takie samo, jak w przeszłym sezonie w Berlinie. „Powiadają“ sobie w miastach zwłaszcza mniejszych, rozmaite rzeczy, które nie zdarzyły się nigdzie — a o aktorce pannie Linden można tem bezkarniej plotki rozszerzać, że to „aktorka.“ Ale jeden młody pan z towarzystwa, które obgaduje, kocha się w aktorce. A pana tego ojciec jest oczywiście przeciwnikiem takiej miłości. Wybrał się wprost do niebezpiecznej osoby, aby się z nią rozmówić. Ujęty dobrocią, z jaką słucha jego żądań, całuje jej rękę. A że w towarzystwie lepszem szpiegostwo jest znakomicie w potrzebnych wypadkach rozwinięte, więc całe miasto dowiaduje się o „stosunku aktorki z ojcem rodziny.“ „Powiadają sobie“ szczegóły.... ale szczegóły straszne! Staremu filistrowi, który bez winy awansował na amanta młodej aktorki, nie pozostaje nic innego, jak zgodzić się teraz na związek z nią syna swego; przekonał się bowiem, że nie wszystko jest prawdą, co się mówi.

Ubóstwo repertoaru nowszego nigdzie tak dotkliwie uczuwać się nie daje, jak w „Burgteatrze“. Wznowiono — ze słabem naturalnie powodzeniem — komedyę Augiera z szóstego lat dziesiątka (Opinia publiczna). Swietny dyalog francuskiego mistrza nie potrafił powetować wybladłości starych postaci do przesytu dziś wyzyskanych w późniejszych szablonowych naśladownictwach, i braku akcyi żywszej. Z nadzwyczajnem napięciem wyczekiwała publiczność przedstawienia pierwszej oryginalnej nowości, o której prasa w Niemczech i Austryi od miesięcy całych pisała z uznaniem proroczem, zanim jeden jeszcze jej wiersz znała t. j. „Wojny motylej“ Sudermana. Nie miejsce tu rozwodzić się o przecenieniu tego autora, którego talent żyje tylko ustępstwami udzielanemi każdej ze szkół, każdemu z obozów literackich, który maluje sceny nie mniej brutalne, niż Richepina — bez jego talentu, i słodkawo jest sentymentalnym, jak Marlitt lub „Ludwisia Mühlbach, siedząca (ongi) w Berlinie i robiąca pończoszki historyczne“. Suderman umie podpatrzeć życie, ale tylko w odłamach, jego utwory są mozaikami, ma też predylekcyę szczególną dla stron ciemnych ludzkiej duszy, w czem nie odstępuje zresztą od mody powszechnie panującej, ale nie ma odwagi wypowiedzenia ostatniego słowa swojej smutnej filozofii. Nie o tendencyę chodzi, ale o loikę wypadków! Otóż u Sudermana akcya rozłamuje się w najkrytyczniejszej chwili (z wyjątkiem „końca Sodomy“). Postacie jego nie toną w kałuży, ale budują sobie w niej pałac, meblują go bogato i żyją sobie wesoło! Dla tego mimo najświetniejszych fotografii szczegółów, utwory tego pisarza nie mają żadnej podstawy etycznej — są one jedną, wielką nieprawdą.

Najnowszy utwór Sudermana w Berlinie (w Lessing-teatrze) utrzymać się nie mógł, w teatrze nadwornym wiedeńskim, mimo reklamy dzienników, spotkał się z bardzo różnymi sądami. Postacie komedyi „Walka motyla“ są albo wstrętne, albo nieprawdziwe. Wdowa Hergentheim ma trzy córki, które żyją z malowania walk motyli na wachlarzach, dla fabrykanta Winkelmanna. Agent Kessler z jedną córką, Elizą, utrzymuje stosunek miłosny, zarazem chciałby ją wyswatać za syna Winkelmana. Przed jej ślubem ma z nią jeszcze schadzkę, na której nachodzi ich jednak młody Winkelmann. Odkrywszy podłość całą Elizy i Kesslera, bogaty syn fabrykanta żeni się z sympatyczną Rózią, najmłodszą córką wdowy. Ta wdowa rachująca na cnotliwość swych dzieci, jak na kapitał, mający się oprocentować, wstrętniejszą jest jeszcze od samej Elzy i jej amanta. Wie ona tylko, że bogata partya całą rodzinę ocali przed nędzą i tą zajęta myślą udziela córce swej formalnych lekcyi uwodzenia mężczyzn, kłamania uczucia, udawania sympatyi. Może być, że takie istnieją „mamy“, ale potrzeba było w komedyi obok wierności w oddaniu typu, objawić także sporo humoru, mogącego unieść widza po nad ten brud ruchomy a humor posiadają tylko poeci, nie — Suderman.

— r — n —

powodzeniu ma się staranie od dnia do dnia, powiedziałbym od godziny do godziny; że się baczy na jego stan zdrowia, na jego potrzeby religijne, na sposób jego zatrudnienia, na stopień, w jakim postępuje jego poprawa lub w jakim trwa w zatwardziałości; że się to wszystko ściśle obserwuje i stara stosowne wysnuć konsekwencye co do dalszego obchodzenia się z nim. Przyznacie mi Panowie, że jest to wielki postęp pod każdym względem. Tego wymaga pojęcie sprawiedliwości, tego wymagają względy religijne, humanitarne i społeczno-polityczne; a mniemam, Panowie, że usiłowanie administracyi sądowniczej, żeby to, co pod względem wykonywania kary już zdziałano, jeszcze więcej udoskonalić, z pewnością zewsząd uzyska aprobatę i że wszyscy żądają wytrwania na tej drodze. (*Żywe objawy zgody*).

Ale ażeby to stać się mogło, na to potrzeba właśnie zmiany w naszym systemie kar (*tak jest!*) żebyśmy nie mieli tej jednej tylko kategoryi kary więziennej, która ostatecznie nietylko dla przeróżnych uwięzionych zbrodniarzy jest równa, lecz zwolna prawie już zrównała się z karą osób, odsiadujących ją za drobne przewinienia przy sądach powiatowych. Niestety, zaraz tu powiedzieć mi trzeba — byłaby to nieszczerość, gdybym zamilczał — że właśnie ci, którzy za drobne przewinienia odsiadują karę więzienia, często gorzej się mają, niż wielcy zbrodniarze. Jest to nierówność w obchodzeniu się, która właściwie stanowi stosunek odwrotny. Trzeba starać się w przyszłości skuteczniej temu zapobiedz; okaże się też konieczność tego po zaprowadzeniu nowego kodeksu karnego, bo wtedy i na przestępstwa będziemy mieli dwie kategorye kary więziennej, podczas gdy dziś mamy jednę; wtedy też wypadnie postarać się o stosowne lokale. Powiecie, że już teraz trzeba było postarać się. Przyznaję: w zasadzie już stać się było powinno, ale faktycznie przeprowadzić było niepodobieństwem ze względów finansowych i dla tego właśnie, że dziś w rozdziale o przestępstwach mamy pomięszane najrozmaitsze i najróżnorodniejsze delikta, ludzie, którzy w chwilowem wzburzeniu lub w przeoczeniu przepisów policyjnych coś popełnili, są traktowani na równi z tymi, którzy zawinili przeciwko ustawie z pobudek bardzo poziomych i brzydkich, a którzy bądź co bądź, wedle teraźniejszych przepisów dopuścili się tylko przestępstwa. Zdaje się, Panowie, że w tym względzie reforma jest nietylko pożądana, lecz i konieczna i pilna. A nietylko takie indywidualizowanie co do odbycia kary jest konieczne, lecz o wiele więcej jeszcze tam i wtedy, gdzie i zanim kara jest podyktowana. Odnosi się to do całego postępowania karnego a szczególnie do chwili wydania wyroku. Temu względowi projekt rządowy także chce uczynić zadość, nadając sędziemu pewną swobodę w osądzeniu sprawy i pewną samodzielność w podyktowaniu wymiaru kary.

I oto, Panowie, stanąłem na punkcie jednego z głównych zarzutów czynionych projektowi. Mówią, że tego nie będzie można przeprowadzić, że sędziowie nasi nie dorośli takiemu zadaniu. Mówią, że sędziowie w bardzo nierówny sposób używaliby swej władzy i że ztąd powstałyby wielkie niewłaściwości. Panowie, po pierwsze prosiłbym niezbyt lekko ważyć różnicę między prawami sędziego, jakie mają dostać się mu wedle projektu, a temi, które ma dzisiaj. Przypatrzywszy się pewnym paragrafom naszego teraźniejszego kodeksu karnego i uwzględniwszy naszą praktykę, przekonacie się pewnie, że już teraz z konieczności sędzia ma bardzo wiele swobody i że już teraz, skoro niektórzy Panowie lękają się nadużywania tej swobody, obawa taka byłaby słuszna; a nie wiem, gdzie byłaby słuszniejsza, czy przy teraźniejszym, czy przy nowym kodeksie karnym. Oto §§. 54 i 55 kodeksu teraźniejszego, mówiące o prawie przypuszczenia nadzwyczajnych okoliczności łagodzących i o zmianie kary, zawierają postanowienia następujące:

„Co do zbrodni, na które czas kary nie jest ustanowiony wyżej lat pięciu, może równie więzienie ciężkie być zamienione na stopień łagodniejszy, niż przepisany ustawą czas skrócony, nawet poniżej sześciu miesięcy, w razie, jeżeli schodzi się kilka, i to takich okoliczności łagodzących, że słusznie spodziewać się można poprawy zbrodniarza“.

Proszę wyobrazić sobie, jak daleko już tu sędzia może się posunąć w nadużyciu swej władzy, skoro lękacie się tego w przyszłości. Cóż mu ma być pobudką? Ma słusznie spodziewać się poprawy zbrodniarza. Czyż to nie bardzo wielkie zaufanie, które teraźniejszy kodeks pokłada w sędzi? Czyż ci, którzy lękają się daleko posuniętego upoważnienia sędziego, nie powinni być bardzo zalęknieni już literą i duchem teraźniejszego kodeksu? Czyż to nie będą zawsze tylko domysły sędziego: czy uznać zbrodniarza za zdolnego do poprawy, czy nie? A teraz wymiar kary: paragraf mówi: „niżej sześciu miesięcy“; do jakiej zaś granicy najniższej sędzia posunąć się może, o tem nie ma żadnego przepisu. Coś, w rodzaju prawa zwyczajowego, przyjęto jeden dzień jako karę najniższą; ale iżby nie mogła wynosić mniej niż dzień, tego nigdzie nie powiedziano. Bądź co bądź widzimy, że z prawa złagodzenia kary czyni się w praktyce niepospolity użytek. Czyniłem dochodzenia statystyczne i przekonałem się, że w pewnym roku— w innych latach także pewnie nie inaczej się dzieje — w większej części wypadków, w których wydano karę na zbrodnie, skorzystano z prawa nadzwyczajnego złagodzenia. Proszę tedy powiedzieć mi, czy w tym punkcie na seryo jeszcze brać można kodeks teraźniejszy. Skoro z przepisu, noszącego tytuł nadzwyczajności, a więc zarezerwowanego na najrzadsze wypadki, czyni się użytek regularny, możemy na pewno powiedzieć, że ustawa jest nietylko bardzo prześcigniona praktyką, lecz i § 55 mówi:

„Także co do zbrodni, za które kara wedle ustawy nie trwałaby dłużej jak lat pięć, powinno się brać wzgląd na niewinną rodzinę i jeżeliby wskutek przydłuższego trwania kary w jej stanie zarobkowości powstała wielka szkoda, można skrócić karę nawet poniżej sześciu miesięcy, ale tylko w ten sposób, żeby w miejsce dłuższego trwania kary ciężkiego więzienia wstąpiło jedno lub kilka z obostrzeń wyliczonych w § 19.“

To obostrzenie znał już kodeks z roku 1803; ustanowiono je jako surogat, by skrócić więzienie. Jakież to są te obostrzenia? Posty, ciemnica, samotność, prycza — obostrzenia, które przecież rzadko tylko zastosować można. Proszę przypatrzyć się wyrokom karnym, np. wyrokom zapadającym w sprawach zbrodni zasługujących na karę śmierci, jak w sprawach o morderstwo, na które kodeks nakłada karę śmierci, którą jednak — jak to najczęściej się dzieje — łaska Najwyższa odpuszcza, a w miejsce której dyktuje się stosowną, z natury rzeczy wynikającą bardzo długą karę ciężkiego więzienia, dożywotnią lub dwudziesto-letnią — wtedy zastosowywuje się także obostrzenie, powiedzmy ciemnica raz w roku, w dniu popełnionej zbrodni, i rzadko powtarzający się post. Staramy się o to, żeby nie za nadto szkodzić stanowi zdrowia skazańców; musimy liczyć się już z okolicznością, że welu nie znosi więzienia bez szwanku, bo przyzwyczajeni są do swobodnego ruchu na wolnem powietrzu. Gdybyśmy jeszcze dodali takie obostrzenia, że nakazalibyśmy przerwy w codziennych przechadzkach, że kazalibyśmy podawać żywność gorszą lub w mniejszej ilości — gdybyśmy częściej to uczynili, dopuścilibyśmy się czegoś, do czego sądownictwo karne nie ma prawa i czego nikt z ludzi chcieć nie może, tj. żeby zwolna i świadomie podkopywano zdrowie więźniów. Trudno więc dość dobitnie wypowiedzieć, że te obostrzenia kary bardzo rzadko tylko i w skromnej mierze zastosowywać można; i dla tego właściwie są bez racyi bytu i nie mają tego znaczenia, jakie mieć miały. Mają swoje znaczenie, prawda, ale w innym wcale względzie. Można brać je w rachubę przy wymiarze kary; są bardzo wielkiej wagi przy krótszych karach; ale surogatem kary, czem chciała je mieć ustawa z r. 1803 i 1852 być nie powinny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(*CCCX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 27 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11, minut 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Panowie Ministrowie wszyscy obecni.

W lożach i na galeryi publiczności niewiele.

Nowo wybrani posłowie Milewski i Scheicher składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o normach zakładania i utrzymywania w ruchu dróg żelaznych lokalnych i pomniejszych.

Pan Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem odpowiada na interpelacye Kluna i Spincica w sprawie zaburzeń w Istryi, wybuchłych w skutek zastąpienia włoskich tablic na gmachach urzędowych tablicami dwujęzykowemi. Odpowiedź streszcza się obszernie jak następuje:

Dnia 15 b. m. zgromadził się wydział gminny w Capo d'Istria na posiedzenie nadzwyczajne, na którem uchwalił zaprotestować przeciw rozporządzeniu wyższego sądu krajowego w Tryeście w sprawie dwujęzykowych tablic na gmachach sądowych. Po posiedzeniu tłum liczący około 150 głów zjawił się przed urzędem gminnym z owacyą, poczem przechodził główne ulice z krzykliwemi manifestacyami na rzecz jedynie włoskiego charakteru miasta i całej Istryi; nakoniec udał się przed mieszkania słoweńskich duchownych Legowicza i Glawiny z krzykami: „Precz ze Słoweńcami!“ Do drzwi Legowicza dobijano się pięściami; okna Glawiny obrzucono drewnami. Kierownik starostwa zawiesił uchwałę wydziału gminnego o proteście.

W Pirano dnia 14 b. m. przed południem gromada osób przed urzędem gminnym rozprawiała o dwujęzykowej tablicy na gmachu sądowym. Przechodzącego właśnie kanonika Vidalego proszono, aby zażądał od burmistrza objaśnień. Vidali poprosił tedy burmistrza o zwołanie rady gminnej w celu omówienia tej sprawy. Burmistrz zwołał ją na posiedzenie nadzwyczajne, nie dając starostwu obowiązkowego zawiadomienia. Posiedzenie odbyło się o godzinie 5 po południu w obecności około 300 osób z publiczności i uchwalono protest przeciw tablicy dwujęzykowej. Publiczność w sali przyklaskiwała mowom na tem posiedzeniu, około 250 do 300 osób na placu powtarzało te oklaski. Po posiedzeniu powitano rajców gminnych okrzykami; gromadka, złożona z około 30 osób przebiegała z piosnkami włoskiemi miasto. Kierownik starostwa zawiesił uchwałę protestującą.

Dnia 18-go sędzia powiatowy w Pirano kazał woźnemu zdjąć z gmachu sądowego tablicę włoską, aby na niej pomieścić także napis słoweński. Około 150 osób przed gmachem kazało woźnemu pozostawić tablicę na swojem miejscu, obrzucając go kamieniami, które jednak wszystkie chybiały. Organów gminy tam nie było widać. Kierownik starostwa w Capo d'Istria, dowiedziawszy się o tem, wysłał do Pirano komisarza, który zażądał od burmistrza kroków ku podtrzymaniu spokoju i porządku, a gdy burmistrz odmówił, zażądał oświadczenia na piśmie. Burmistrz dał je w duchu wyraźnej odmowy. Dla tego sam komisarz poczynił kroki stosowne. Z polecenia Namiestnictwa w Tryeście, zawiadomiono burmistrza, że odmowa jego jest niedozwolona.

W nocy z dnia 21 na 22 b. m. ponowiły się nieporządki na większe rozmiary. O godzinie 4 zgromadziło się około 1500 osób na placu i wykrzykiwało po włosku: „Niech żyje Cesarstwo, niech żyje Austrya, niech żyje włoska Istrya, precz z tablicami, precz ze Słowianami!“ O godzinie 8 tłum zgromadził się przed sądem i obrzucił gmach kamieniami; o godzinie 9 udał się przed domy kanoników Fonty i Maraspina i zrządził wielkie spustoszenie; o godzinie 1 w nocy, zagrzany winem, wrócił z krzykiem przed gmach sądowy, obrzucił go ciężkimi kamieniami i wybił 74 szyb w oknach. Żandarmerya, która dotychczas zajmowała stanowisko obserwujące, wystąpiła teraz przeciw demonstrantom z bagnetami i groziła strzelaniem. To poskutkowało; tłumy zwolna się cofnęły.

Na wiadomość o tych wypadkach Namiestnik w Tryeście wysłał kompanię wojska i będącego w służbie przy Namiestnictwie starostę Hocheggera do Pirano. Ustawienie wojska na placu głównym odbyło się w spokoju i porządku. Najsamprzód wyparto tłumy z ciasnych ulic; poczem starosta Hochegger wezwał burmistrza, aby troszczył się o spokój i porządek. Burmistrz odpowiedział, że jest tylko jeden sposób: przyrzec ludności, iż na nowo przybije się starą tablicę i zapytał starostę, czy upoważnia go do takiego przyrzeczenia, na co starosta odpowiedział, że nie. Mimo to burmistrz wyszedł na balkon i uczynił ludowi takie przyrzeczenie, nie wspominając atoli, iżby starosta był go upoważnił. Na to, z wielkiem zadowoleniem przyjęte oświadczenie, zagrała muzyka i oświetlono domy. Odtąd panował spokój.

Tego samego wieczora zdjęto tablicę z pewnej trafiki i zawieszono na gmachu sądowym w miejsce zdjętej tablicy urzędowej. Gdy nazajutrz rano starosta Hochegger udał się do sądu, sędzia powiatowy oświadczył mu, że ma zamiar zdjąć tablicę taryfową, a ponieważ miejsce nie może pozostać puste, przeto myśli przybić tablicę urzędową z napisem włoskim, będącą w magazynie. Poczem starą tę tablicę zawieszono, a obecna publiczność przyklaskiwała.

Z tego wys. Izba zechce przekonać się: że burmistrz w Pirano bynajmniej nie był powołany dać owego oświadczenia, że mianowicie starosta Hochegger nie upoważnił go do tego. Rząd bynajmniej nie myślał ubliżyć włoskiej ludności Pobrzeża poleceniem o dwujęzykowych tablicach, ale z całym przyciskiem potępia ekscesy; zarządził kroki ku podtrzymaniu spokoju i porządku; spodziewam się na pewno, że ludność tamtejsza powstrzyma się od wszelkich dalszych ekscesów i mocno sobie postanowiłem zawarować władzy Państwa powagę.

Tenże Pan Minister, jako też Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiadają na inne jeszcze interpelacye, pozbawione powszechniejszego interesu.

Po odczytaniu kilku nowych interpelacyj, Izba przystępuje do dalszego ciągu dyskusyi ogólnej nad projektem nowego kodeksu karnego; niestety, w tej chwili liczba posłów obecnych strasznie się kurczy, tak, że pierwszy mowca, przemawiający imieniem Rządu, w końcu wywodów swych ma naokoło siebie może piętnastu słuchaczy, a zresztą widzi przed sobą prawie zupełnie puste ławy, nad czem wynurzył też ubolewanie mowca następny.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Krall, zwraca się najprzód przeciw wywodom pos. Schorna, który wobec niepewności, co przyniesie przyszłość pod względem społeczno-politycznym, uważał chwilę obecną za niestosowną do uchwalania reform sądowniczych. Rząd — mówił pan komisarz rządowy — uznaje doniosłość kwestyi socyalnej, ale nie może czekać rozwiązania jej, lecz uważa za rzecz konieczną we wszystkich dziedzinach powołać do życia instytucye i urządzenia pożyteczne, czyniące zadość wymaganiom czasu. Pos. Schorn mówi też, że profesorowie jeszcze nie są zgodni między sobą co do przyszłych projektów pod względem ustawodawstwa kryminalistyczno-socyologicznego. Byłby to zaiste niechybny pogrzeb projektu niniejszego, gdybyśmy czekali zgody między profesorami (*wesołość*), którzy dziś sprzeczają się jeszcze o nazwę dla umiejętności, którą chcą dopiero wynaleźć. Pan komisarz rządowy zwraca się następnie przeciw krytykom publicystycznym, w których zawarte są propozycye, świadczące, iż autorowie nie posiadają zdolności ustawodawczych. I tak proponowano nam uczynić skok w ustawodawstwie, jaki tylko u linoskoczków w cyrku się widuje. Żądano, żeby kodeks karny był popularny. Piękne to słówko! Ale cóż powiedzianoby, gdybyśmy wystąpili z projektem takim: zamiar jest karygodny, pomoc w złoczyństwie jest karygodna, kradzież jest karygodna, oszustwo jest karygodne? Byłoby to popularnie, ale zapytanoby Rząd, czy może nabył kraj w głębi Afryki, i przygotowuje dla niego kodeks karny. Zarzuconoby nam, że zrywamy z naukowością na rzecz popularności. Austrya nie jest na to, żeby takie próby przedsiębrać.

Pan komisarz rządowy zapuszcza się potem w polemikę przeciw wywodom posła Weebera. Zaznaczywszy, że były przewodniczący komisyi prawniczej w ogólności zgadza się na projekt, co bardzo wiele znaczy, mowca przechodzi wszystkie poszczególne zarzuty, uczynione projektowi przez rzeczonego posła, i ojaśnia je z praktycznego punktu widzenia jako niesłuszne albo zbyt idealistyczne; idealnego zaś kodeksu karnego nikt nigdy nie stworzy, szczególnie też nie co do ścisłego określenia deliktu i naznaczenia stosownej kary. We francuskiem prawie karnem całe rozdziały mówią poprostu o *escroquerie* (szalbierstwo); gdyby w projekcie niniejszym dopuszczono się tak nieokreślonej definicyi, cóż za hałas podniósłby się o brak naukowego traktowania przedmiotu! W chwili zaprowadzenia teraźniejszego kodeksu karnego rzeczy miały się w tym względzie inaczej niż dziś; sprawa była łatwiejsza; można było łatwiej definiować. Albowiem kodeks teraźniejszy na obraz i podobieństwo kobiet wypiera się swojego wieku; mówi, że urodził się w r. 1803, gdy tymczasem jest starszy, bo już w ostatnich dziesiątkach lat wieku ośmnastego był zaprowadzony w Galicyi. Dzisiaj definiowanie istoty czynu karygodnego jest o wiele trudniejsze, a więc trzeba sędziemu pozostawić większą swobodę w osądzaniu każdego wypadku z osobna. Pan komisarz rządowy kończy prośbą, aby zachowano na oku granice, do których dojść można w definiowaniu deliktów i normowaniu kar i aby z tego praktycznego punktu widzenia oceniano projekt. (*Brawo, brawo*).

Pos. Ferjancic daje wyraz przygnębiającemu uczuciu na widok pustych ław w sali i agitacyi rozwiniętej dla wzbudzenia wstrętu ku projektowi. Wszystkie stronnictwa od lat 20 pracowały nad projektem; dostateczna to gwarancya, że żadnemu nie stanie się krzywda. O nowelizowaniu (o łataniu starego kodeksu nowemi ustawami dodatkowemi) mowy być nie może, bo wszystkie części i cząstki starego kodeksu domagają się reformy. Reforma kodeksu karnego jest tem więcej konieczna, ile że od niej zawisła cała reforma sądownictwa, także cywilnego. Mowca zastrzega się przeciw wywodom pos. Slavika, jakoby zwolennicy projektu byli przeciwnikami autonomii; bo gdzie chodziło o autonomię, tam ją komisya karno-prawnicza uszanowała. Mowca zbija dalej wywody posła Slavika o kapitalistycznej tendencyi projektu (mowca jest z zawodu prokuratorem; *przyp. sprawozd.*), której pos. Slavik dopatrzył się w rozlicznem zastosowaniu kar pieniężnych; albowiem kary pieniężne stanowią przeważnie tylko obostrzenie kary na wolności, a więc nie wypływają ze względów plutokratycznych. Tak samo zwalcza mowca wywody pos. Slavika o paragrafie tyczącym się rozsiewania nienawiści i wzgardy względem władzy publicznej, bo czyny te odróżnić trzeba od przyzwoitej krytyki; inaczej w miejsce wolności wstąpiłaby zdziczałość dziennikarska. Następnie zwraca się mowca przeciw pos. Weeberowi, a to ze stanowiska prawniczo praktycznego, wytykając przeciwnikowi niepraktyczność i wygórowaną teoretyczność. Skoro reforma kodeksu karnego ze wszech stron uznana jest za konieczną, powinna Izba oburącz chwycić się projektu niniejszego, odznaczającego się wieloma zaletami. Naprzeciw pos. Schornowi, który koalicyę uznał za niestosowną do uchwalenia takiej reformy konstelacyę parlamentarną, wywodzi mowca, że właśnie powinno się skorzystać z koalicyi

(do której mowca nie należy), aby projekt ten doprowadzić do skutku. Nie trzeba zaniedbywać chwili sposobnej, po której mogą nastąpić rządy jednostronne, przeprowadzające, co im samym się spodoba, albo skazujące mnóstwo pracy na plik makulatury. (*Huczne brawa*)

Pos. Kronawetter wolałby, żeby nowy kodeks karny przyszedł do skutku po reformie wyborczej, gdy wykluczone dziś z parlamentu klasy także mogłyby przyczynić się do poprawienia projektu. Nie chcąc polemizować przeciw zasadom projektu, mowca wytyka im dwie niewłaściwości. Część trzecia obejmuje drobne przestępstwa, wcale nie kryminalne, na które władze polityczne i autonomiczne powinne nakładać tylko kary porządkowe; natomiast nie obejmuje deliktów, które rzeczywiście do części trzeciej należą, t. j deliktów przeciw ordynacyi przemysłowej. Mowca wnosi bardzo długi szereg poprawek, z których każdą motywuje, skutkiem czego mowa jego przybiera wcale niezwykłe rozmiary. Z jego 86 poprawek niektóre tylko wymienimy: Barbarzyństwem nazywa postanowienie, że skazanych na dożywotnie więzienie można przez miesiąc trzymać w kajdanach lub na łańcuchu, i żąda wymazania tego ustępu. Dalej zwraca się przeciw zapozywaniu osób cywilnych przed sądy wojskowe, tudzież przeciw podtrzymaniu prawa doraźnego. Jako narzędzie kary śmierci zaleca gilotynę. Żąda wymazania §§. 34 — 36 o nadzorze policyjnym, o więzieniu korekcyjnem i wydaleniu. Obostrzenie kary przez pozbawienie praw obywatelskich nie powinno obejmować utraty szlachectwa, bo ta degradacya uwłacza honorowi pospolitych obywateli. Do przepisu o przekupstwie w wyborach wnosi dodać, że częstowanie jadłem i napojem także jest środkiem przekupstwa. Co do paragrafów o pojedynku żąda wrócić do projektu rządowego jako surowszego od wniosków komisyi. Do §. 241 wnosi poprawkę dodatkową, że karze podlega ten także, kto uprowadza mężatkę za jej zgodą, jak to przepisuje kodeks teraźniejszy. W §. 242 nietylko uwodzicielki dziewcząt ponad lat 14 wieku, lecz i uwodziciele powinni podlegać karze. Dalej żąda wymazania szeregu paragrafów obejmujących delikta policyjne. W § 483 powinien znajdować się przepis, że niedopuszczenie inspektora przemysłowego do lokalu przedsiębiorstwa podlega karze. Mowca nie widzi w projekcie wielkiego postępu; projekt jest mu obojętny; ani uchwalenie nie ucieszy go, ani też sprzeciwiać się mu nie myśli.

Poprawki pos. Kronawettera zyskują dostateczne poparcie.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Ghon składa na stole prezydyalnym wniosek o ułatwienie pobierania taniej soli dla bydła, tudzież o wyrabianie jej w większej ilości.

Koniec posiedzenia o godz. 5. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

— Izba deputowanych odbywa dzisiaj posiedzenie.

— Przewodniczący komisyi administracyjnej, książę Karol Schwarzenberg, złożył swój urząd w tej komisyi, a to dla tego, ponieważ komisya nie chciała akceptować zaproponowanego przez przewodniczącego referenta dla projektu ustawy o przynależności, mianowicie młodoczeskiego posła Schwarza. Większość komisyi obstawała przy tem, aby referat tej ważnej ustawy powierzono nie członkowi opozycyi, lecz któremuś z członków skoalizowanych stronnictw. Książę Karol Schwarzenberg opuścił Wiedeń i wyjechał do Frauenbergu.

Jak z Wiednia donoszą do praskiej *Politik*, w klubie konserwatywnym (hr. Hohenwarta) czynią starania, aby nakłonić księcia do cofnięcia swego postanowienia. Komisya administracyjna odbyć ma najbliższe swe posiedzenie dzisiaj.

Według tego samego dziennika, obradowano w klubie hr. Hohenwarta nad poprawkami do ustawy o przynależności. Poprawki te tyczą się w pierwszej linii działania ustawy wstecz; a wielu mowców domagało się mianowicie, ażeby klub dążył do tego, by ustawa obowiązywała już od 1 stycznia 1891 r. Dalej z wielu stron podniesiono, iż zaprowadzany przez tę ustawę — jako warunek postawienia żądania co do przyjęcia do związku gminy — dziesięcioletni pobyt w gminie, jest zbyt długi.

— Nieustająca komisya Izby deputowanych dla nowej procedury cywilnej, odbyła posiedzenie w piątek. Obradowano dalej nad projektem nowego postępowania egzekucyjnego. Obrady odroczono przy §. 343 do następnego posiedzenia, które się odbędzie we wtorek przedpołudniem.

— Komisya przemysłowa odbyła w sobotę wieczorem posiedzenie, na którem przeprowadzono informacyjną dyskusyę nad zmianami ustawy, w sprawie wypoczynku niedzielnego. Następnie wybrano subkomitet złożony z 7 członków, któremu powierzono przeprowadzenie obrad nad tą ustawą. Referat przedłożenia obejmie dep. Neuber.

— Na piątkowem posiedzeniu nieustającej komisyi dla reformy podatków, zdawał dep. Dawid Abrahamowicz w imieniu subkomitetu sprawę z kwestyi opodatkowania przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków. Na wniosek subkomitetu uchwalono wśród przedsiębiorstw tych uczynić ścisłą różnicę między przedsiębiorstwami obliczonemi na zysk w ogóle, a między takiemi przedsiębiorstwami, mającemi cel humanitarny. Uczyniono to w szczególności ze względu na kasy oszczędności i na stowarzyszenia. Co do opodatkowania tych ostatnich, to gdy Rząd pierwotnie proponował, aby kasy oszczędności i stowarzyszenia płaciły podatek bezpośredni w wysokości $10^1/_2$ proc. od czystego zysku, subkomitet zredukował tę propozycyę i wniósł: „Dla kas oszczędności obowiązuje następująca stopa procentowa, ustalona według wysokości czystego dochodu, od którego podatek powinien być zapłaconym: Przy dochodzie czystym w kwocie aż do 10.000 zł. włącznie 5 proc., przy dochodzie więcej niż 10.000 zł. aż do 20.000 zł. włącznie 6 proc., od 20.000 do 40 000 zł. 7 proc., od 40.000 do 100.000 zł. 8 proc., od 100.000 do 200.000 zł. 9 proc., a tylko te kasy oszczędności, które wykazują dochód czysty wyższy od 200.000 zł. mają płacić 10 proc.“. Po rozprawie, w której wziął udział także reprezentant Rządu, oświadczając się przychylnie dla wniosku, wniosek uchwalono.

— Komisya ekonomiczna Izby poselskiej na posiedzeniu w dniu 26 b. m., w dłuższej rozprawie, w której między innymi zabierali głos pp. Kraiński, Jędrzejowicz i Wielowiejski, obradowała nad przedstawionymi przez referenta Proskowetza wnioskami w sprawie petycyj stowarzyszeń rzeźników i masarzy z szeregu miast, co do udzielenia ponownego pozwolenia na dowóz bydła z Rumunii. Wnioski postawione przez referenta Proskowetza opiewają: 1) aby przejść do porządku dziennego nad odnośnemi petycyami stowarzyszeń rzeźników i masarzy z Wiednia, Pragi, Liberca i Chebu; 2) aby wezwać Rząd do natychmiastowego porozumienia się z burmistrzami Wiednia i innych miast stołecznych i głównych, celem ponownego zwołania ankiety ekspertów w sprawie ułożenia spraw targowych i zaopatrywania wszystkich główniejszych miast w środki żywności, w interesie producentów i konsumentów; 3) aby wezwać Rząd, iżby zarządził regularne co miesiąc ogłaszanie cen wszystkich artykułów żywności we wszystkich większych miastach. Na wnioski powyższe zgodził się w zasadzie także reprezentant Rządu, szef sekcyi Erb i oświadczył, że Rząd z weterynarskich względów na otwarcie granic, względnie na zniesienie konwencyi z Rumunią nie zezwoli. Z tych samych powodów nie może również pozwolić na stawianie rzezalń w punktach granicznych. Przeważna część mowców oświadczała się za dalszem utrzymaniem zamknięcia granic. Referent postawił prócz tego szereg rezolucyj, wzywających Rząd, aby poczynił zarządzenia co do ułatwienia dowozu mięsa z Australii, i dla mięsa tego zniósł cło, akcyzę i t. d., a ubytek w dochodach, tem spowodowany, aby wynagrodził przez zaprowadzenie monopolu na zapałki, materye wybuchowe etc. W końcu ma być Rząd, względnie Pan Minister rolnictwa wezwanym, aby całą uwagę i całe poparcie swe zwrócił na ile możności najszybsze podniesienie chowu bydła, a u kolei żelaznych i innych zakładów transportowych, aby uzyskał znaczne zniżenie taryfy dla artykułów żywności i spowodował, by te artykuły w sposób odpowiedni i z możliwą szybkością były przewożone. — Dalsze rozprawy nad temi kwestyami odroczono do jednego z najbliższych posiedzeń komisyi.

— Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd — jak wiadomo — ustawę w sprawie postanowień co do zakładania i ruchu kolei lokalnych. Treść bardzo ważnej tej dla ekonomicznego rozwoju Monarchii i poszczególnych krajów ustawy przedstawia się w sposób następujący: Ustawa zawiera najprzód postanowienia co do ulg dopuszczalnych w zakresie taryfy maksymalnej za przewóz osobowy, dalej co do wyjątków od dotychczasowych ustaw o taryfie i ustroju transportowym, oraz co do uwolnienia od należytości i stemplów za kontrakty, podania, dokumenty i ugody w celu ubezpieczenia budowy kolei; w końcu postanowienia w sprawie odstąpienia gruntów, zamawiania materyałów budowlanych i komunikacyjnych, gromadzenia kapitału i od wszelkich innych ugód.

Dalsze postanowienia ustawy zapowiadają w razie udzielenia koncesyi na koleje lokalne: uwolnienie od stempli i należytości dla wszystkich przez przedsiębiorstwo budowy kolei zawieranych kontraktów, podań, dokumentów w celu uzyskania kapitału, utrzymania budowy i zorganizowania kolei, aż do końca pierwszego roku ruchu, tudzież w celu wykupna gruntu aż do końca trzeciego roku ruchu; uwolnienie od podatku zarobkowego i dochodowego, od należytości za stemple przy kuponach, oraz od ewentualnych nowych podatków państwowych na przeciąg lat trzydziestu, jednak z tem ograniczeniem, iż uwolnienia te tracą moc obowiązującą, w razie, jeżeli dochody kolei lokalnej po odtrąceniu ustawowych podatków wraz z dodatkami wystarczają na opłacanie procentów i systematyczne spłacanie całego zatwierdzonego kapitału zakładowego, i to pożyczki najwyżej w wysokości 4 prc., kapitału akcyjnego najwyżej w wysokości 5 prc.

Następne artykuły projektu ustawy regulują ulgi dla kolei lokalnych w celu łatwiejszego uzyskania funduszów na budowę tych kolei, ulgi dla fundowanych obligacyj kolejowych, emitowanych przez banki krajowe i inne instytucye kredytowe, do tego upoważnione; dalej administracyjne ustępstwa, jak ulgi ze strony administracyi kolei państwowych i pomoc Państwa, dalej prawo Państwa do wykupna i poboru opłat, wreszcie postanowienia o używaniu gościńców państwowych pod koleje lokalne i o zawieszeniu ruchu na wypadek wojny i mobilizacyi.

Druga część projektu zawiera postanowienia tyczące się małych (trzeciorzędnych) kolei, uwolnienia ich od publicznych świadczeń i podatków, wprowadzenie opłaty procentowej przy stemplu od biletów jazdy, wreszcie ewentualne zrzeczenie się przez Państwo prawa wykupu kolei trzeciorzędnych.

Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1895 roku.

Przesilenie w Niemczech.

Jakkolwiek do chwili, w której piszemy te słowa, nie ma jeszcze wiadomości, iżby *Reichsanzeiger* ogłosił dymisyę hr. Capriviego ze stanowiska kanclerza Rzeszy niemieckiej, a hr. Bodo Eulenburga ze stanowiska prezesa gabinetu pruskiego i ministra spraw wewnętrznych; — jakkolwiek nie ma także jeszcze doniesienia o ogłoszeniu mianowania nowego kanclerza, — jest przecież rzeczą pewną, że mianowanie to już istotnie nastąpiło. Nowym kanclerzem Rzeszy niemieckiej i zarazem prezesem gabinetu pruskiego — dwie godności bowiem, jak już w sobotę wyraziliśmy nadzieję, będą na nowo połączone — mianowany został książę Klodwig Hohenlohe, dotychczas Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii; pruskim zaś ministrem spraw wewnętrznych Köller, podsekretarz stanu w ministerstwie alzacko-lotaryńskiem. Dymisya dotychczasowych naczelników rządu w cesarstwie niemieckiem i królestwie pruskiem, oraz mianowanie nowych dostojników, stoi też obecnie na pierwszym planie dyskusyi publicznej w całej prasie europejskiej i we wszystkich kołach, tokiem polityki się interesujących.

Co do przyczyny ustąpienia hr. Capriviego i hr. Eulenburga, nie ulega już dzisiaj wątpliwości, iż była nią zasadnicza różnica zapatrywań pomiędzy obu tymi dostojnikami, rożnica, którą rozdział urzędów kanclerza i prezesa gabinetu pruskiego, oraz osobisty antagonizm, wpływy otoczenia i ataki prasy zaostrzyły i pogłębiły. Według *Kreutz Ztg.* kwestya ustaw wyjątkowych przeciw socyalistom w drugiej tylko linii przyczyniła się do wywołania przesilenia. Gdyby w tej kwestyi nawet nie było doszło do porozumienia między hr. Caprivim a hr. Eulenburgiem — jak utrzymywały pisma oficyalne — to jednak była możliwość, że porozumienie to da się osiągnąć, i gdy hr. Caprivi istniejące jeszcze różnice uważał za wystarczające, aby we wtorek wnieść prośbę o dymisyę, cesarz Wilhelm prośbę tę odrzucił w sposób łaskawy dla kanclerza i spowodował, że hr. Caprivi uwiadomił o tem hr. Eulenburga. Po tym fakcie dopiero wniósł hr. Eulenburg podanie o dymisyę tak, że hr. Caprivi jako zwycięsca odzierżył teren walki. Idąc chronologicznie, nastąpiło teraz wrzaskliwe wyzyskanie wizyty cesarza u hr. Capriviego przez prasę oficyalną. Nieprzyjęcie dymisyi hr. Capriviego i objawy uznania ze strony cesarza dla niego, które miały spowodować dymisyę hr. Eulenburga, wytłómaczono jako wprost odjęcie łaski cesarza hr. Eulenburgowi. W szczególności wymienić należy artykuł *Köln. Ztg.* i notatkę *Nordd. Allg. Ztg.*, w której podniesiono, „że cesarz stoi za kanclerzem“. Było to identyfikowanie — pisze *Kreuz Ztg.* — osoby cesarza z atakami na hr. Eulenburga, identyfikowanie, nad które trudno silniejsze sobie wyobrazić. Otóż cesarz Wilhelm wcale nie miał być z tego zadowolony, a oporność, z jaką hr. Caprivi bronił stanowiska podległej mu prasy, przyczyniła się do tego, że cesarz nie odmówił drugiej jego prośbie o dymisyę. — To przedstawienie rzeczy uzupełniają *Kreuz Ztg.*, *National Ztg.* i inne dzienniki kilku jeszcze doniosłymi szczegółami. Oto wspomniane artykuły *Köln. Ztg.* i *Nordd. Allg. Ztg.* o klęsce hr. Eulenburga w radzie ministrów i w opinii cesarza Wilhelma, przypisywano bezpośredniej inspiracyi Capriviego. Takie pojmowanie rzeczy zostało przedstawione cesarzowi Wilhelmowi przez rodzinę hr. Eulenburgów podczas czwartkowego pobytu ceasza na polowaniu w Liebenbergu, przyczem hr. Bodo Eulenburg jeszcze raz wniósł podanie o dymisyę. Cesarz Wilhelm powróciwszy późnym wieczorem z Liebenbergu, miał jeszcze w nocy rozmowę z szefem tajnej swej kancelaryi gabinetowej w Poczdamie, której przedmiotem była właśnie kwestya dymisyi hr. Eulenburga i ewentualnie Capriviego. Ta ostatnia dymisya okazała się — zdaniem *Kreuz Ztg.* — nieuniknioną w obec takiego postawienia rzeczy przez hr. Eulenburga. — *Kreuz Ztg.* wnioskuje ztąd, że hr. Caprivi — w ostatniej chwili przynajmniej — nie ustąpił zupełnie własnowolnie. — Wszystkie doniesienia godzą się w tem, że niepomyślny dla Capriviego zwrot nastąpił dopiero podczas bytności cesarza Wilhelma w Liebenbergu, i że przyczyną tego zwrotu były tylko względy osobiste — polityka bowiem hr. Caprivego zwyciężyła zarówno w radzie ministrów, jak i w zdaniu samego cesarza Wilhelma i będzie nadal utrzymana. Następna dymisya hr. Eulenburga ma być znowu tylko zadośćuczynieniem dla hr. Capriviego; swoją drogą hr. Eulenburg zupełnie wyszedł z kombinacyj politycznych.

Dzienniki niemieckie, nawet zupełnie przeciwnego obozu, wyrażają się o hr. Caprivim z wielkiem uznaniem dla jego zasług i zalet, a chociaż naturalnie prasa wroga hr. Capriviemu krytykuje jego działalność, czyni to jednak z godnością. Interesującą także kwestyą jest, jakie stanowisko wobec tego przesilenia i wobec upadku hr. Capriviego zajmie prasa i sfery, pozostające w związku z Warcinem. Dotychczas piszą n. p. *Hamb. Nachr.* z krytyką, ale do pewnego stopnia poważną. Naturalnie, nie brak jednak uwag tego rodzaju, że „hrabiego Caprivi jako kierującego męża stanu mniej w ten sposób pojmować należy, iż on sam był twórcą i reprezentantem polityki nowego kursu, a raczej w ten sposób, że był tylko wykonawcą woli cesarza Wilhelma“. — Dzienniki zagraniczne, n. p. francuskie wyrażają się z wielkiem uznaniem o byłym kanclerzu.

Dziennik Poznański pisze: „Co spowodowało hr. Caprivi'ego do podania się do dymisyi, przyszłość wyjaśni; to jednak pewna, że sympatyczna ta postać nie łatwo będzie zastąpioną. Miał on program jasny i uczciwy, a dowiódł tego przy projekcie prawa szkolnego hr. Zedlitza, kiedy nawet woli korony nie uległ, lecz podał się do dymisyi jako prezes gabinetu pruskiego.

„Niewielu doradców korony, zwłaszcza w stosunkach konstytucyjnych pruskich, złożyło dowody tej wierności zasad. My z żalem przyjęliśmy wiadomość o dymisyi hr. Caprivi'ego, nie dla tego, by nam jakie dobrodziejstwa wyświadczył, ale, że nam nie szkodził i nas nie uciskał“.

Potwierdzeniem faktu, że polityka hr. Caprivi'ego, w szczególności co do kwestyi ustaw wyjątkowych, będzie nadal utrzymaną, jest mianowanie jego następcą i zarazem prezesem gabinetu pruskiego, ks. Hohenlohe. Książę Klodwig (Karol, Wiktor) Hohenlohe z linii Schillingsfürst, książę na Raciborzu i Corvey, urodził się w dniu 31 marca 1819, — w dniu ostatniego marca b. r. skończył zatem lat siedmdziesiąt pięć. W młodych latach służył w Prusach w sądownictwie, następnie zaś przeszedł do służby dyplomatycznej. Od r. 1866 do 1870 był prezesem bawarskiego gabinetu; w roku 1871 wybrany został do parlamentu niemieckiego. W cztery lata później poszedł do Paryża jako ambasador niemiecki a w r. 1885 objął urząd namiestnika Alzacyi i Lotaryngii. — Jako były ambasador w Paryżu cieszy się on szczególnem zaufaniem zagranicy, a jako były prezes gabinetu bawarskiego i katolik, będzie odpowiednią zaporą przeciw partykularystycznym zapędom niemieckim, oraz zdoła zjednać sobie zaufanie centrum. Zaufania tego, ze względu na wysokie jego pochodzenie i ze względu na liczne stosunki rodzinne z wybitnymi rodami, nie odmówi mu także konserwatywna szlachta niemiecka. Po za tem uchodzi ks. Hohenlohe za męża umiarkowanie liberalnych zapatrywań, które dla mieszczaństwa tworzyć będą rękojmię, iż reakcyjne dążności nie zajmą miejsca polityki hr. Caprivi'ego. Już sam fakt nominacyi ks Hohenlohe'go dowodzi, że pod względem polityki upadł raczej hr. Eulenburg niż hr. Caprivi.

Co do Köllera, nowego pruskiego ministra spraw wewnętrznych, to należał on w parlamencie niemieckim do stronnictwa konserwatywnego, był landratem w okręgu Kamień (Kammin), następnie ministrem policyi we Frankfurcie a w końcu pod księciem Hohenlohem podsekretarzem stanu w ministerstwie alzacko-lotaryńskiem. Brat jego jest prezydentem Izby posłów Sejmu pruskiego. W ostatnich akcyach stronnictwa konserwatywnego, w jego opozycyi przeciw rządowi, nie brał on udziału i w ogóle miał się stać bardziej umiarkowanym, niż był w pierwszych latach swej działalności publicznej. We Frankfurcie miał pozostawać w bliższych sto-

sunkach z ówczesnym starszym burmistrzem miasta a dziś ministrem skarbu Miquelem.

Localanzeiger donosi, że sekretarz stanu Marschall chce także ustąpić. Potwierdzenia tej pogłoski nie ma.

Przesilenie w Serbii.

Król Aleksander powrócił z Wiednia do Belgradu w piątek. Ludność stolicy królestwa serbskiego przyjęła go nader radośnie; wieczorem odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem króla, a od soboty, ma Serbia — nowy gabinet.

Przesilenie to, na które zanosiło się od dawna, ale które — jak się zdawało powiedzie się załatwić bez potrzeby dymisyi prezesa gabinetu Nikołajewicza, i kilku innych ministrów, — rozwinęło się szybko i miało przebieg zupełnie gładki. Nikołajewicz obstawał przy tem, ażeby ministrów: sprawiedliwości Audonowicza i handlu Jowanowicza, oraz generalnego dyrektora monopolów państwowych Welkowicza, zastąpić innymi. Król Aleksander na to się nie zgodził, i wyraził życzenie, aby gabinet pozostał w dotychczasowym swym składzie, bez zmiany podstawy, na której został utworzony. Wobec tego w sobotę rano cały gabinet Nikołajewicza podał się do dymisyi — i otrzymał ją. O godz. 3 popołudniu był już gotowy nowy gabinet. — Przewodnictwo w nim i tekę spraw wewnętrznych objął Mikołaj Christicz, tekę skarbu zachował nadal Wukasyn Petrowicz. tekę robót publicznych generał Zdrawkowicz, a tekę wojny Milowan Pawłowicz. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych Sima Lozanicz oddał swą tekę posłowi serbskiemu w Berlinie Bogiczewiczowi a sam objął tekę handlu. Były poseł serbski w Paryżu Georgiewicz mianowany został ministrem sprawiedliwości. — Nowy gab net stoi po nad stronnictwami politycznemi i reprezentuje politykę neutralną, trwałą na wewnątrz i dążącą do uporządkowania finansów państwa.

Jak twierdzą obiegające w Belgradzie pogłoski, Nikołajewicz miał głównie dla tego podać się do dymisyi, iż król Aleksander żądanie jego, by król Milan wyjechał z kraju i nie mięszał się do spraw politycznych, odrzucił jako nie nadające się zgoła do dyskusyi.

Car Aleksander.

W słonecznej Liwadyi, prawie u łoża chorego cara odbywa się dzisiaj ślub carewicza następcy tronu. Ten fakt góruje dzisiaj nad wszystkiemi innemi wiadomościami z Liwadyi. Car Aleksander zaś, którego życie według doniesień telegraficznych, nieraz już było zakwestyonowanem, ma się lepiej, o tyle lepiej, iż będzie mógł wziąć udział w uroczystościach zaślubin; udział ten, co prawda, na tem tylko będzie polegał, iż śmiertelnie chory car i ojciec pobłogosławi młodą parę. W Liwadyi bawią obecnie niemal wszyscy członkowie rodziny carskiej. a w Rossyi, według oficyalnej depeszy z Petersburga, oczekują teraz wszyscy już ze spokojem ostatecznego wyniku choroby. Dwukrotne ogłaszanie biuletynów lekarskich miało w stolicy państwa zrobić dodatnie wrażenie, a pewne polepszenie w stanie zdrowia cara jest dowodem, iż bezpośredniego niebezpieczeństwa nie ma, i że życie cara będzie mogło być przedłużonem.

Z drugiej jednak strony donoszą do Berlina, że pomimo oporu chirurga dr. Grube'go i prof. Sacharina, nieuniknioną jest stanowcza operacya, jeżeli katastrofa ma być o ile możnością odsuniętą. System odżywiania cara zmieniono znowu o tyle, że ograniczono znacznie przyjmowanie przezeń pokarmów płynnych. Zamiast trzech litrów dziennie maślanki, dostaje car tylko jeden litr, a natomiast więcej pokarmów stałych. Apetyt podniósł się; w ogóle chory czuje się lepiej, mimo to jednak sytuacya jest nieustannie jeszcze w najwyższym stopniu krytyczną.

Przygotowania do zaślubin carewicza od dłuższego już czasu czynione były w przyspieszonem tempie. Księżniczka Alicya ma wyglądać bardzo cierpiąca. Co do cierpienia carowej, to *Berl. Tageblatt* dowiaduje się, iż jest to słabość t. zw. *lumbago* w mniejszym stopniu, cierpienie w rodzaju t. zw. postrzału. Wszystkim pesymistycznym doniesieniom zaprzeczają, z drugiej jednak strony przyznają, że dają się u carowej spostrzegać pewne duchowe i fizyczne skutki nieustannych trosk, trudów i wrażeń boleśnych.

Pogłosce, jakoby car cierpiał nie na stwierdzony stanowczo przez lekarzy uwiąd nerek, lecz na inną chorobę, a mianowicie że nie jest wykluczony rak na jednej nerce, sprzeciwiają się wszystkie wiarogodne informacye. Ze wspomnianą pogłoską łączą się wersye o wezwaniu do Liwadyi prof. Grubego z Charkowa, ucznia Pirogowa i pierwszego operatora chorób nerkowych w Rosyi, dalej o powołaniu Bergmanna z Berlina i jego rzekomej odmowie, oraz o zamiarze wezwania w razie potrzeby jednego ze znakomitych francuskich chirurgów. Prof. Bergmann zaprzecza stanowczo jakoby był powołany i w ogóle jakoby zachodziła potrzeba powoływania go.

Według zgodnych informacyj korespondentów, car od dłuższego czasu wie dokładnie, że niema dla niego żadnego ratunku. *Köln. Ztg.* donosi, że car wydał dokładne rozporządzenia na wypadek swojej śmierci; uzupełnił testament i konferował kilkakrotnie z carewiczem, polecając mu, ażeby w trudniejszych kwestyach naradzał się z przewodniczącym komitetu ministrów, tajnym radcą Bungem, i z oberprokuratorem św. synodu Pobiedonoscewem, w sprawach zaś tyczących się domu cesarskiego z wielkim księciem Michałem starszym. Nadto wyznaczyć miał car wychowawcę dla najmłodszego syna w. ks. Michała.

Carewicz Mikołaj w ogóle mało jest znany ludności rossyjskiej. Dla spraw wojskowych nie okazywał dotychczas, podobnie jak jego ojciec, żywszego zajęcia. Wielu obawia się wpływu dawnego wychowawcy, jenerała Daniłowicza, który ma podobno niesłusznie opinię reakcyonisty. Daniłowicz unikał podobno zawsze zatargów z oberprokuratorem Pobiedonoscewem, starał się jednak systematycznie paraliżować wpływ jego na kierunek wychowania carewicza, w czem doznawał silnego poparcia ze strony carowej. W pewnych kołach politycznych panuje przeświadczenie, że „carewicz nie odstąpi w niczem od polityki swojego ojca, a przynajmniej, że powstrzyma się od politycznych eksperymentów tak długo, dopóki nie uzyska samodzielnej dojrzałości sądu". *Times* donosi z Petersburga, iż śmieć cara spowoduje istotne zmiany w wewnętrznej polityce. Co się zaś tyczy polityki zagranicznej, to okólnik urzędu spraw zagranicznych oświadczy, iż w polityce tej nie jest zamierzoną żadna zmiana.

Korespondentom zagranicznych dzienników, bawiącym w Jałcie, pozwolono przed kilku dniami na zwiedzenie Liwadyi. Jałta jest przepełniona zagranicznymi dostojnikami. Pogoda jest wspaniała; górskie powietrze i wiatr morski łagodzą upały. Bujna wegetacya jest w pełnym rozkwicie. Księżniczka Alicya zamieszkuje apartamenta w osobnym budynku w pobliżu wielkiego pałacu. Księżniczka odbywa codziennie górskie wycieczki w towarzystwie następcy tronu i innych wielkich książąt. Na nabożeństwach, odprawianych przez protopopa Iwana z Kronsztadu, gromadzą się tłumy publiczności.

Voss. Ztg. otrzymuje z Petersburga z pewnego rzekomo źródła wiadomość, która w stolicy Rossyi obiega wśród kół politycznych i towarzyskich i znajduje tam wiarę. Według pogłoski tej miało w Niemczech niedawno miejsce tajemne spotkanie cesarza Wilhelma z carewiczem Mikołajem, a to około czasu, gdy cesarz bawił w Toruniu, albo przed przybyciem do Torunia, albo też podczas pierwszego dnia jego pobytu w Romintem. Celem tego spotkania było w pierwszej linii uregulowanie spraw wyznaniowych, pozostających w związku z przejściem księżniczki Alicyi heskiej na prawosławie. — Pogłoska ta ma być w związku z doniesieniami ówczesnemi o rzekomej podróży carewicza do Darmstadtu. — Z tego samego źródła zaprzeczają najbardziej stanowczo pogłoskom, jakoby carewicz nosił się kiedykolwiek z myślą zrezygnowania z tronu. Nie chciał on tylko przyjąć regencyi z dodaniem mu rady, której kierującym duchem byłby znienawidzony do głębi przez carewicza Pobiedonoscew. Według tej samej relacyi, należy się dalej spodziewać od carewicza rządów, prowadzonych według zasad liberalniejszych; obawa, by carewicz nie był wojennie usposobiony, jest wykluczona. W Petersburgu zdają sią sądzić, iż cesarz Wilhelm umiał doskonale sfruktyfikować swe stosunki pokrewieństwa z carewiczem, i że kiedyś na cara Mikołaja II będzie wywierał jeszcze większy wpływ, niż obecnie na carewicza i dziedzica carskiej korony.

Z teatru wojny.

Z teatru wojny o Koreę w ostatnich dniach napłynęły obfitsze, więcej wiarogodne a zarazem bardziej zajmujące wiadomości. Według wiadomości tych, na północ od rzeki Jalu, którą Japończycy już przeszli, w obrębie zatem już Mandżuryi, stoczoną została w d. 25 b. m. nowa bitwa, w której wojska japońskie napadły oddział Chińczyków w sile 3500 ludzi i położywszy trupem 200 żołnierzy, zmusili go do ucieczki. W sobotę — według innych we czwartek — rano rozpocząć się miała wielka i stanowcza bitwa; o wyniku tej bitwy nie ma jeszcze wiadomości. W końcu, japoński korpus ekspedycyjny pod dowództwem marszałka Oyamy we czwartek w nocy dokonał wylądowania na wybrzeżu chińskiem, czterdzieści mil na północny wschód od Port Arthur. Ataku na tę twierdzę spodziewają się każdej chwili. Japońskie siły w tej okolicy wynoszą 20.000 ludzi.

Bliższe szczegóły o wspomnianej poprzednio potyczce na północ rzeki Jalu przedstawiają się w sposób następujący:

Londyńskie wieczorne dzienniki piątkowe ogłosiły następującą depeszę, datowaną z Wiczu d. 25 o północy: Generał Nodzu już we środę wieczór rozpoczął przeprawiać wojsko przez rzekę Jalu. O wschodzie słońca cała siła zbrojna stała już na drugim brzegu. Równocześnie pułkownik Sato ze swoją kolumną odbył rano wyprawę dla zrekognoskowania i uderzył niespodziewanie na nieprzyjaciela w jego stanowisku ufortyfikowanem pod Fu-czeng na prawym brzegu rzeki Jalu. Chociaż kolumna pułkownika Sato nie miała artyleryi, mimo to uderzyła śmiało na nieprzyjaciela. Walka zaczęła się o godzinie 10 rano i przeciągnęła się po za południe. Chińczycy przez jakiś czas utrzymywali skuteczny ogień, ale ostatecznie zostali wyparci i w nieporządku cofnęli się ku Kulienchas. (?) Japończycy zburzyli fort i połączyli się z głównym korpusem. Chińczyków zginęło 200 na miejscu. Liczba rannych niewiadoma. Oficer chiński, który się dostał do niewoli opowiedział, że na pozycyi przez Japończyków zdobytej było 18 batalionów. Siła ta górująca znacznie liczbą nad Japończykami, cofnęła się walcząc. Straty Japończyków wynoszą pięciu oficerów i 90 żołnierzy.

Marszałek Jamagata przygotował wszystko do bitwy walnej, jaką z Chińczykami stoczyć wypadnie. Na stanowisko Chińczyków uderzą Japończycy prawdopodobnie w sobotę rano ze wszystkich stron równocześnie. Według ostatnich doniesień przednie straże chińskie cofają się w kierunku ku Kulienchas. (?) Bateryj usypali Chińczycy jedenaście dla osłony swoich stanowisk, ale wątpliwą jest rzeczą, czy te baterye mają dostateczną liczbę dział. — Pogoda sprzyja.

Ostatnie wiadomości z teatru wojny brzmią dla Japończyków nader korzystnie. Według *Biura Reutera*, które opiera swoje doniesienie na depeszach, otrzymanych z Wiczu, Japończycy po przejściu przez rzekę Jalu rzucili całą swą armię w kierunku północnym i ze wszystkich stron naraz uderzyli na cytadelę Kuiren, której broniło 20.000 Chińczyków. Chińczycy bronili się zawzięcie, ostatecznie jednak Japończycy odnieśli nad nimi stanowcze zwycięstwo. Chińczycy opuścili cytadelę w sile 16.000 ludzi i uciekli w kierunku Antung, ku ujściu rzeki Jalu. Japończycy zabrali wielką zdobycz. Trzydzieści dział chińskich, wielki zapas amunicyi i 300 namiotów dostało się w ich ręce.

Według pogłoski, mieli Japończycy wylądować na wschodniem wybrzeżu półwyspu Kin-czo. Na tym to półwyspie, wysunięty najdalej na Wschód leży wielki wojenny port Arthur czyli Lii-szun-ku. Półwysep ten połączony jest ze stałym lądem przesmykiem, mającym szerokości zaledwie pół mili. Ten właśnie przesmyk zajęli Japończycy a w ten sposób odcięli port Arthur od strony Chin. Z chwilą gdy port Arthur dostanie się w ich ręce, flota chińska otrzyma cios nie do powetowania — port Arthur panuje bowiem nad zatoką Peczi-li i nad ujściem rzeki Sei-ho, wiodącej do wnętrza Chin. Prócz tego w porcie tym znajduje się największy chiński arsenał floty.

Chińczycy zaciągają za pośrednictwem znajdującego się w Londynie „Honkong i Shangai — Banku" nową pożyczkę w kwocie 1,600.000 f. szt.

KRONIKA

Lwów, 29 października.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni powrócił w sobotę do Lwowa.

— **JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa** Jan Lidl, powrócił z kilkutygodniowego urlopu i objął urzędowanie.

— **P. Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego, Tchorznicki, odbywszy wizytacyę sądu obwodowego w Tarnopolu i sądów powiatowych w Mikulińcach i Zborowie, powrócił i objął urzędowanie.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dr. Maksymiliana Rutkowskiego sekundaryuszem szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Z Towarzystwa groszowego.** Otrzymujemy następujące pismo od Pani Namiestnikowej hr. Badeniowej:

„Upraszam najuprzejmiej tych wszystkich, którzy są w posiadaniu puszek groszowych Towarzystwa Opatrzności o łaskawe odesłanie ich do pałacu Namiestnikowskiego".

Marya Badeniowa.

— **Członkiem Rady nadzorczej** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z powiatów złoczowskiego, kamioneckiego i brodzkiego wybrany został w Złoczowie p. Bolesław Wierzchleyski z Kabarowiec.

— **C. k. Dyrekcya policyi** ogłasza: W dniach 1 i 2 listopada b. r. ulica Piekarska od godziny 3 popołudniu będzie dla przejazdu zamknięta.

Dojazd do cmentarza Łyczakowskiego jedynie ulicą Kochanowskiego (Rury) a odjazd ulicą Łyczakowską. Dla uniknięcia ścisku otworzono drugie wejście do cmentarza z ulicy św. Piotra i Pawła naprzeciw realności kamieniarza pana Schimsera.

— **Zarząd kasyna miejskiego** uprasza powtórnie pp. członków, aby wypożyczone z biblioteki Kasyna książki jak najrychlej napowrót zwrócić raczyli, — gdyż od tego zawisło ukończenie uporządkowania biblioteki.

— **Kolej elektryczna.** Otrzymujemy następujące zawiadomienie: „Ruch na elektrycznej kolei drogowej Lwów, Simens et Halske" według planu na sezon zimowy (1894—1895) rozpoczyna się z dniem 1 listopada r. b.

Pierwsze wozy ruszają ku miastu ze stacyj końcowych „Dworzec", „Łyczaków" i „Szkoła św. Zofii" o godzinie 7 rano. Ostatnie wozy odjeżdżają z tych miejsc o godzinie 10 wieczorem".

— **Stypendya.** Z fundacyi Konstantego Zahorskiego są do nadania na rok szkolny 1894—1895 trzy stypendya dla uczniów, poddanych austro-węgierskich, narodowości polskiej, rel. rzym. kat. — a mianowicie:

Jedno stypendyum o 300 zł. dla ucznia wyższej szkoły rolniczej. jedno stypendyum 300 zł. dla słuchacza techniki, i jedno 200 zł. dla ucznia państwowej szkoły przemysłowej.

Podania, zaopatrzone w świadectwa studyów, ubóstwa, szczepionej ospy, przynależności i metrykę chrztu, wnosić należy, za pośrednictwem odnośnej władzy szkolnej najdalej do 30 listopada b. r. do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu. Tylko podania zaopatrzone w legalne świadectwo ubóstwa są wolne od stempla.

— **Z „Sokoła".** Wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł" we Lwowie uprasza członków o zwrot list składkowych na rozszerzenie gmachu najdalej do 7 listopada b. r.

— **Spółka zaliczkowa** stowarzyszenia urzędników odbyła w sobotę nadzwyczajne walne zgromadzenie w sali kasyna miejskiego, przy dostatecznym komplecie członków. Zgromadzenie zagaił prezes dyrekcyi p. Karol Gracka; funkcye sekretarza pełnił p. Bylczyński, weryfikatorami protokołu byli pp. Herzmanek i Weitzman. Dyrekcya przez usta sprawozdawcy dr. Łuczkiewicza przedłożyła wniosek o zniżenie stopy procentowej od zaliczek członkom udzielanych z 8 prc. na 7 prc. Referent wykazał cyfrowo możliwość takiego zniżenia, a nadto w imieniu dyrekcyi zaproponował, ażeby zamiast dotychczasowego poboru 1 prc. na poczet funduszu gwarancyjnego, pobierano na przyszłość od wszystkich członków jednorazowo $^1/_2$ prc. na na koszta administracyi. Walne zgromadzenie — po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Negedło, Pierożyński, dr. Łuczkiewicz, Zieliński i Kościelecki — uchwaliło jednogłośnie powyższe wnioski, które z dniem 1 listopada b. r. wchodzą w życie.

— **Klub cyklistów.** Na walnem zgromadzeniu lwowskiego Klubu cyklistów, dnia 21 b. m., uchwalono zmianę statutu, w celu lepszej i skuteczniejszej organizacyi wewnętrznego zarządu. Następnie powzięto uchwałę co do zabezpieczenia klubowi odpowiedniego toru do jazdy. Uchwały te świadczą, że lwowski klub cyklistów czyni wszelkie starania i nakłady, by rozbudzić zamiłowanie do liczniejszego uprawiania tego pożytecznego i pięknego sportu, oraz dać możność swoim członkom do nabycia należytej wprawy i doprowadzenia do największej chyżości w jeździe. Posiadanie własnej areny, będzie i z tego względu korzystnem, iż nowoprzystępujący członkowie będą mogli odbywać nieżenowani lekcye i naukę na odosobnionem i odpowiednio urządzonem miejscu.

W skład nowego wydziału weszli jako: prezes dr. Jan hr. Drohojowski, wiceprezes Stefan Kossak, sekretarz dr. Fryderyk Kratter, skarbnik Józef Romaszkan, kapitanowie jazdy Wiktor Krobicki, Stefan Kossak i dr. Maryan Dawidowski, gospodarze Tadeusz Kuschée i Konrad Łoziński, zastępca gospodarza Maryan Gustowicz.

— **Stowarzyszenie budowniczych** we Lwowie zamierza stworzyć spółkę handlowo-przemysłową, opartą na wzajemności, której zadaniem będzie zaopatrywanie członków w materyały budowlane po cenach rzeczywistych kosztów.

Na odbytem dnia 28 b. m. posiedzeniu członków Stowarz. budowniczych etc. uchwalono wezwać wszystkich członków Stowarzyszeń budowniczych, cywilnych techników i majstrów do wspólnego działania i wpisywania się do wspomnianej spółki.

Bliższych informacyi udziela i wpisy do spółki przyjmuje wybrana w tym celu komisya każdego dnia z wyjątkiem świąt, w biurze Stowarzyszenia budowniczych, l. 14 ulica Wałowa w godzinach od 12 do drugiej w południe.

† **Ks. dr. Emil Ogonowski,** profesor języka ruskiego i literatury ruskiej na Uniwersytecie lwowskim, długoletni prezes Towarzystwa „Proświta", jeden z wybitniejszych pracowników na niwie ruskiej literatury, zmarł wczoraj popołudniu po krótkiej słabości w 61 roku

życia. Dr. Ogonowski urodził się w Hryhorowie, dawnego obwodu stryjskiego, w roku 1833, jako syn księdza gr. kat., początkowe nauki pobierał w Brzeżanach a następnie we Lwowie, gdzie w r. 1857 ukończył studya teologiczne na Wszechnicy, poczem otrzymał suplenturę wykładu języka ruskiego w tutejszem gimnazyum akademickiem (ruskiem) i posadę katechety dla religii gr. kat. w gimnazyum II (niemieckiem). W tym czasie poświęcił się studyom filologii klasycznej i w r. 1865 otrzymał stopień doktora filozofii. a następnie (1868) posadę profesora filologii klasycznej w gimnazyum akademickiem. Równocześnie wykładał jako docent nadzwyczajny literaturę ruską na Uniwersytecie; w roku 1870 został mianowany zwyczajnym profesorem Uniwersytetu. W roku 1881 krakowska Akademia Umiejętności wliczyła go w poczet swych członków korespondentów.

Zmarły przysporzył literaturze ruskiej wiele dzieł cennych. Są to przeważnie studya lingwistyczne i rozbiory krytyczne. Owocem pracy samodzielnej były jego „Gramatyka języka ruskiego dla szkół średnich“ (1889) zalecona przez Radę szkolną krajową, tudzież „Historya literatury ruskiej“ (6 tomów). Zmarły występował też po dwakroć jako autor dramatyczny; jego dramata historyczne „Halszka Ostrożska“ i „Fed'ko Ostrogski“ utrzymują się stale w repertoarze scen ruskich. S. p. Ogonowski pisał też w języku polskim i niemieckim; zapewne też pozostawił w tece wiele rzeczy cennych, gdyż pracował niestrudzenie, do ostatniej chwili życia.

Pogrzeb odbędzie się jutro popołudniu z domu żałoby w budynku stauropigialnym.

— **Towarzystwo Przyrodników** im. Kopernika odbędzie posiedzenie jutro we wtorek o godzinie 6 wieczorem w sali (XV) Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. dr. R. Zuber. Utwory karpackie i występowanie nafty na granicy Węgier i Siedmiogrodu. 2. Dr. H. Kadyi. Demonstracye preparatów anatomicznych napojonych parafiną. 3. Prof. Niedźwiedzki. Nowości mineralogiczne z Truskawca.

— **Lutnia.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków czynnych lwowskiego śpiewackiego Towarzystwa „Lutnia“, odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 listopada 1894, o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym. Na porządku dziennym: wybór prezesa.

— **Zaręczyny.** Dr. Ignacy Lickendorf, lekarz we Lwowie, zaręczył się z panną Eugenią Regwaldówną, córką znanego przemysłowca w Czerniowcach.

— **Ślub.** Dnia 10 b. m. odbył się w Bretanii w miejscowości Kerbereniek, w pobliżu Quimper, ślub hrabianki Teresy Mycielskiej, córki hr. Michała Mycielskiego i Heleny z Mikorskich, z p. Jerzym Nouet du Tailly, oficerem rezerwowym kawaleryi francuskiej, właścicielem dóbr i zamku Bodinio w Bretanii. Obrzęd ślubny odbył się w kościele parafialnym, przepełnionym gośćmi, zaproszonymi z zamków okolicznych, a proboszcz miejscowy w dłuższem przemówieniu podniósł „zasługi szlachetnego narodu polskiego, który tak hojnie krew swą przelewał i przelewa w obronie religii i ojczyzny“. Po ślubie przyjaciółka rodziców panny młodej, pani Matylda Dujardin podejmowała ucztą weselną w zamku swym Kerbereniek liczne grono krewnych i przyjaciół, poczem młoda para wyjechała w podróż poślubną do Hiszpanii, ażeby następnie zimę spędzać w Paryżu, lato zaś w zamku Bodinio w Bretanii.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 27 października do 12 w południe dnia 29 października b. r., mieliśmy wiatr połudn.-zachodni o średniej prędkości 6·9 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (74 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 3·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +10·1°C., najwyższa +13·4°C. wczoraj południu, najniższa +3·5°C. dziś w nocy.

W obu ubiegłych dobach padał chwilami deszcz.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm znajdowała się w środk. Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. na morzu Śródziemnem; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 30 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura obniży się do +5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu Alfons Czibulka, jeden z najwybitniejszych dyrygentów austryackich kapeli wojskowych. Zmarły z swoją kapelą odniósł przed laty zwycięstwo w międzynarodowym turnieju kapeli wojskowych w Brukseli. Jako kompozytor wsławił się Czibulka popularnym i melodyjnym gawotem „Stefanii“. Był również twórcą kilku udatnych operetek.

— **Na polowaniu.** W Curynie na Bukowinie dnia 25 b. m. podczas polowania, rzeźnik Michał Żurowski, strzelając do dzika, trafił w pierś swego towarzysza, Franciszka Schiftera i zabił go na miejscu. Żurowski uciekł do Rumunii.

— **Z Czerniowiec** w uzupełnieniu podanego już w sobotnim numerze *Gazety* opisu uroczystości z powodu poświęcenia kościoła Serca Jezusowego, donoszą jeszcze, iż po poświęceniu odbył się w nowym domu OO. Jezuitów obiad na 150 osób. Obok JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego, prałatów: ks. Webera i Lenkiewicza, byli szef kraju hr. Goess, generał Mayer v Marnegg, zastępca marszałka kraju dr. Rott i członek Wydziału kraj. br. Mustatza, radcy Rządu: Stroner i Pompe, prezydent miasta Kochanowski z wiceprezydentem dr. Reissem i radcami: Wazlem. Beckem i Baltinesterem, całe miejscowe i przybyłe z kraju duchowieństwo, rektor wszechnicy dr. Handl z profesorami: dr. Kleinwächterem, dr. Hillerem i dr. Skedlem, właściciele dóbr: Klemens hr. Dzieduszycki ze Stanowiec i Stan. Bohdanowicz z Oszechlib, radca Namiestnictwa Ettmayer, radca Wydziału kraj. A. Zachar, dyrektor szkoły przemysłowej Laizner, reprezentanci Towarzystw: Czytelni polskiej, Sokoła, członkowie obywatelskiego komitetu itd.

Pierwszy toastował JE. ks. Arcybiskup na cześć Najj. Pana i Papieża, następnie hr. Goess w długiem pięknem przemówieniu na temat zgody i jedności katolików, podniósł zasłużoną działalność katolickiego kleru na Bukowinie, i pił zdrowie ks. Arcybiskupa, który odwzajemnił się toastem na cześć hr. Goessa. Superior ks. Eberhard toastował na cześć miasta, podnosząc zwłaszcza ojcowską pieczołowitość i zasługi prezydenta Kochanowskiego. Zawiadomił przy tej okazyi ks. superior, że Ojciec św. w uznaniu zasług pana Kochanowskiego nadesłał mu właśnie pisemne apostolskie błogosławieństwo dla niego i jego rodziny aż do trzeciego pokolenia. Dziękując za uznanie dla miasta i siebie toastował p. Kochanowski na cześć OO. Jezuitów. Piękny toast w języku polskim, imieniem Polaków z Bukowiny wzniósł br. Jan Kapri na cześć duchowieństwa. Przemawiali jeszcze: ks. kan Schmid na cześć armii, ks. Eberhard na cześć ks. Tunklera, a tenże na cześć OO. Jezuitów. Bar. Mustatza pił na zgodę wszystkich wyznań i żywiołów, a w końcu dr. Handl zamknął długi szereg toastów, polskiem „Kochajmy się!“ którego — jak powiedział — nauczył się w czasie pobytu w Galicyi i który to okrzyk bardzo polubił, jako hasło piękne i wzniosłe.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Prawdziwą biesiadę artystyczną wyprawiła nam pani Modrzejewska w sobotę występem w „Maryi Stuart“ Schillera. W repertoarze wielkiej artystki, niewątpliwie rola królowej szkockiej jest najpiękniejszym klejnotem; olśniewa ona i porywa widzów siłą natchnienia i prawdziwym majestatem. We wszystkich trzech scenach dramatu wywiera pani Modrzejewska potężne wrażenie, któremu trudno się oprzeć, mimowoli ręce składają się do oklasków a z piersi widzów wyrywa się głos uwielbienia i zachwytu. Tak też było w sobotę; w przepełnionym teatrze publiczność zachwycona panią Modrzejewską, przyjmowała ją tak gorąco, serdecznie, owacyjnie, że dawno już chyba scena nasza nie była widownią tak wielkiego artystycznego tryumfu. Takiej gry nie zapomina się nigdy, pozostaje ona długo w pamięci widzów jako prawdziwie olśniewające zjawisko. A przytem jaka prawda, jaka naturalność w całej grze! Niechże też nasze artystki korzystają z tak znakomitego wzoru, niech się uczą i wpatrują w grę Modrzejewskiej! Nie osiągną może wzoru, ale pożytek zawsze odniosą.

W przedstawieniu „Maryi Stuart“ na szczerą pochwałę zasługuje także gra pp. Żelazowskiego i Chmielińskiego.

Wczorajsze przedstawienie „Ciotki Karola“ i „Podróży po Warszawie“ liczną bardzo ściągnęły publiczność, która hucznymi oklaskami nagradzała wesołą grę p. Walewskiego, oraz pp. Feldmana, Gasińskiego i p. Rybickiej,

W piątek przedstawioną będzie po raz pierwszy sztuka w 1 akcie Meterlincka p. t.: „Nieproszony gość“. Główną rolę odegra pan Chmieliński. Równocześnie odśpiewane będą „Dziady“ Moniuszki.

Pani Modrzejewska rozpoczyna jutro próby z „Gniazda rodzinnego“.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w ubiegły czwartek na zamku w Budzie publicznych posłuchań. Pomiędzy innymi zostali przyjęci: hr. Ludwik Tisza, poseł i upełnomocniony minister Okolicsanyi, oficerowie 3 pułku piechoty bośniackiej, a między nimi major Bykowski i i.

Najd. Księżna Gizela Bawarska, która przez dłuższy czas bawiła w Preszburgu w odwiedzinach u swej Córki, Najd. Arcyksiężnej Augusty, przybyła w piątek rano do Wiednia i udała się ztamtąd dalej do Lichtenegg. Z Lichtenegg powraca Najd. księżna do Monachium. — Księżna Marya Teresa Bawarska oraz księżna matka Ludwika Bawarska powróciły również do Monachium.

Powrotu ambasadora niemieckiego przy Najw. Dworze, hr. Eulenburga z urlopu, oczekują we Wiedniu w d. 8. lub 10. listopada.

Dotychczasowy attaché wojskowy ambasady niemieckiej w Wiedniu, pułkownik Deines, uwolniony został ze swego stanowiska, z zachowaniem godności przybocznego adjutanta, a natomiast otrzymał powołanie na naczelnego guwernera synów cesarza Wilhelma.

Vaterland donosi, że konferencye komitetu biskupiego rozpoczną się w Wiedniu dnia 20 listopada o godz. 9 rano w pałacu arcybiskupim.

Komisya skarbowa węgierskiej Izby posłów przyjęła preliminarz ministerstwa skarbu. W toku obrad prezes gabinetu dr Wekerle oświadczył, że nie ma zamiaru zmniejszenia podatków, ale też i podwyższenie podatków byłoby nieuzasadnionem. Elaborat tyczący się reformy podatkowej jest już gotowy. Mowca będzie się starał cały projekt uzupełnić i udoskonalić w ciągu zimy, ażeby można było wystąpić z dalszemi przedłożeniami. Zamierzona reforma podatku od spirytusu jest jedynie możliwym środkiem stanowczego rozwiązania tej kwestyi.

W sprawie terminu zwołania parlamentu włoskiego donoszą do *Polit. Corr.*, że według opinii dobrze poinformowanych kół rzymskich, parlament włoski zgromadzi się na sesyę jesienną w dniu 10 listopada. Co do mowy od tronu, którą król Humbert otworzył nową sesyę, obigają pogłoski, że tym razem będzie ona miała niezwykle doniosłe znaczenie, zawierać bowiem będzie ważne oświadczenie w sprawie reformy wojskowej, oraz w sprawie zajęcia Kassali. Jak zapowiadają, mowa od tronu w tej ostatniej kwestyi zaznaczy, iż zajęcie Kassali nastąpiło jedynie w celu zwiększenia siły obronnej kolonii Erytrejskiej.

Na piątkowem posiedzeniu wiecu stronnictwa socyalno-demokratycznego we Frankfurcie nad Menem, zakończono rozprawę nad sprawą agrarną tj. nad kwestyą użytkowania ziemi. Rezolucya, przedłożona przez posłów do parlamentu Schoenlanka Vollmara, została uchwalona. Ta rezolucya oświadcza, że sprawa agrarna jest konieczną częścią składową programu socyalnego. Załatwić ją można tylko pod warunkiem, jeżeli ziemia wraz ze środkami pracy będzie zwrócona producentom, którzy dzisiaj jako najemnicy ziemię uprawiają. Dla tego stronnictwo socyalno-polityczne powinno ułożyć osobny program agrarno-polityczny, któryby w sposób dostępny wyjaśniał żądania programu erfurtskiego, dla włościan szczególnie pożyteczne, a dające się spełnić wśród dzisiejszego ustroju społecznego — i któryby tokowe uzupełniał. W tym celu należy wybrać komisyę agrarną i polecić jej, aby na przyszłym wiecu stronnictwa przedłożyła wnioski odpowiednie.

Do tej komisyi wybrano 15 członków.

W sprawie położenia politycznego w Bułgaryi, donoszą z Belgradu do *Politische Corresp.*, iż w decydujących kołach stolicy Serbii nie podzielają obaw, jakim niedawno — jak to donosiliśmy — dał wyraz sofijski korespodent dziennika serbskiego *Male Nowiny*. W każdym razie można stwierdzić, że pomiędzy obu krajami: Serbią a Bułgaryą trwają także i obecnie przyjazne stosunki sąsiedzkie.

Według najnowszych sprawozdań, jakie w Belgradzie otrzymano z Sofii, russofilscy deputowani do bułgarskiego sobrania mieli zgodzić się z bułgarskim prezesem ministrów drem Stoiłowem na taki program, iż każda koncesya dla nich na koszt autonomii i samoistnego rozwoju Bułgaryi, zdaje się zupełnie wykluczoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 października. Radę kolejową w nieobecności P. Ministra handlu zagaił dziś szef sekcyjny dr. Biliński. Przewodniczący poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu członkowi Rady dr. Heilsbergowi, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Wiedeń, 29 października. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi administracyjnej Izby deputowanych, dep. ks. Schwarzenberg wybrany ponownie przewodniczącym tej komisyi; dep. Weigel zaś sprawozdawcą dla ustawy o przynależności. (*Patrz* „Sprawy parlamentarne“).

Budapeszt, 29 października. *Mag. Orsag* donosi: Stępa prochowa w miejscowości Bisztra wyleciała w powietrze. Trzej robotnicy utracili życie, czternastu odniosło śmiertelne skaleczenia. Stępa wspomniona zawierała według pogłoski około 1000 centnarów metrycznych prochu strzelniczego.

Berlin, 29 października. (*Tel. pryw.*) Przebieg przesilenia kanclerskiego był następujący: Kanclerz hr. Caprivi walczył oddawna z hr. Eulenburgiem, prezesem gabinetu. Różnica zdań wyszła znowu na jaw przy sposobności projektu ustawy przeciwko anarchistom. Hr. Caprivi podał się już we wtorek do dymisyi, której jednak cesarz nie przyjął, podzielając zapatrywania Caprivi'ego na tę ustawę. Skutkiem tego podał się hr. Eulenburg do dymisyi. To zwycięstwo Caprivi'ego zużytkowała prasa półurzędowa przeciwko hr. Eulenburgowi. *Köln. Zeitung* napisał a nawet: „*Kaizer steht hinter Caprivi.*“ Cesarz wziął hr. Caprivi'emu za złe tę interpretacyę jego postanowień i widział w tem presyę na siebie co do przyjęcia dymisyi hr. Eulenburga. Cesarz wezwał przeto kanclerza do wytłómaczenia się, hr. Caprivi stanął jednak w obronie swoich organów i podał się ponownie do dymisyi, którą cesarz Wilhelm tym razem przyjął, przyjmując równocześnie dawniej wniesione podanie o dymisyę hr. Eulenburga. (Porównaj w części politycznej artykuł p. t. „*Przesilenie w Niemczech*“ *P. R.*).

Berlin, 29 października. *Berliner Tageblatt* donosi z Petersburga: Słynny chirurg Subbotin odjeżdża dziś do Liwadyi, w tym widocznie celu, aby dokonać operacyi na carze, której nie chciał się podjąć dr. Grube.

Berlin, 29 października. Według wiadomości z pewnego źródła, książę Klodwig Hohenlohe, poddając się wezwaniu cesarza Wilhelma, przyjął urząd kanclerza Rzeszy niemieckiej i prezesa gabinetu pruskiego, Köller zaś przyjął urząd pruskiego ministra spraw wewnętrznych.

Sofia, 29 października. Ks. Ferdynand zagaił wczoraj sobranie. Mowa tronowa zaznacza urodziny następcy tronu książęcego, który wychowany w duchu bułgarskim, dzierżyć będzie kiedyś sztandar bułgarskiej wolności i wielkości ojczyzny. Dalej wzywa mowa tronowa deputowanych, ażeby się skupili dokoła tronu i wespół z księciem pracowali dla dobra ojczyzny. Świetny dowód politycznej dojrzałości, złożony przez lud przy wyborach, napełnił księcia zadowoleniem i otuchą. Pozostaje nam zatem — kończy mowa tronowa — jedyna najważniejsza misya: zainaugurować erę, któraby zapewniła postęp i wolność, dobrobyt doprowadziła do rozkwitu i ducha narodowego wzmocniła.

Mowę tronową przyjęto grzmiącymi okrzykami: Hurra!

Sobranie wybrało: kandydata rządowego Todorowa prezydentem, unionistę Jankolowa pierwszym a cankowistę Danewa drugim wiceprezydentem.

Petersburg, 29 października. Wczorajszy biuletyn poranny opiewa: Car spał dobrze; apetyt dobry; zresztą nie ma żadnej zmiany.

Petersburg, 29 października. Biuletyn wydany wczoraj o 7 wieczorem opiewa: W ciągu dnia nie zaszła żadna zmiana w zdrowiu cara.

Petersburg, 29 października. Profesor Sacharin mniema, że car weźmie w dzisiejszym ślubie następcy tronu udział o tyle, że nowożeńców pobłogosławi.

Pofesor Grube wykonał wczoraj u cara próbną operacyę wytoczenia materyi z obrzęków, w celu dokonania analizy. Próbna ta operacya powiodła się dobrze.

Petersburg, 29 października. Wybór dnia dzisiejszego na zaślubiny carewicza odpowiada gorącemu życzeniu cara, który chciał, ażeby ślub odbył się w rocznicę pamiętnej katastrofy pod Borkami. Czas w Liwadyi prześliczny i okna pokoju chorego cara otwarte.

Londyn, 29 października. Lord Rosebery wygłosił w Bradford mowę, w której podniósł, że rząd zgadza się zupełnie na zatrzymanie drugiej Izby; dzisiejsza jednak Izba lordów jest groźną dla narodu, a nawet stanowi pewnego rodzaju prowokacyę do rewolucyi. Rząd wezwie zatem Izbę gmin w najbliższej sesyi, ażeby zapomocą rezolucyi zaznaczyła przywileje Izby gmin w obec nieodpowiedzialnej Izby lordów, oświadczając, że Izba gmin w zjednoczeniu obu Izb stanowi czynnik przeważający. Rezolucya taka będzie w myśl rewizyi konstytucyi wyrazem zgodnego żądania rządu i Izby gmin. W razie, gdyby Izba lordów na postępowanie to nie miała względu, rząd odwoła się do narodu.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszow (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10 35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Dentysta 1166

dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ulicy Sykstuskiej l. 21.

Zmiana pomieszkania.

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Wobec krążących pogłosek, w wysokim stopniu ubliżających godności Polaków w Ameryce, poczuwam się do obowiązku podać do publicznej wiadomości, jako korespondent i reprezentant kilku pism w Ameryce — iż Komitet Polaków urządzający na Wystawie kraj. we Lwowie pawilon polsko-amerykański, nic nie ma i nic nie miał wspólnego z saloonem amerykańskim i w tymże urządzonym teatrem murzyńskim, — i że pawilon polsko-amerykański powstał dzięki dobrej woli i wysokiemu patryotyzmowi ogółu Polaków w Ameryce i utworzony był celem dania wiernego obrazu, życia i rozwoju Polonii w Ameryce, — natomiast „saloon“ amerykański i teatr murzyński, mieszczący się w osobnym pawilonie przy dziale etnograficznym, obliczony był jedynie na interes, prowadzony przez jednostkę z księstwa Poznańskiego, która z zobowiązań swych nie wywiązawszy się honorowo, Wystawę opuściła, a przez użycie nazwy saloon polsko-amerykański, rzuciła cień i na pawilon polsko-amerykański, — w którego obronie czei jak najsolenniej staję i wracając do Ameryki, na wyjezdnem, przezacnych Rodaków proszę, by nigdy pawilonu polsko-amerykańskiego nie łączyła z saloonem i teatrem murzyńskim, gdyż przez takie porównanie całemu gronu Polaków w Ameryce wyrządziliby dotkliwą krzywdę moralną.

Edward L. Kołakowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 października 1894.

Hotel Imperial.

PP. W. hr. Palffy z Węgier, P. br. Lazarini i Krall ze Lwowa, Z. Gnatowski z Zakopanego, dr. Dymnicki z Rossyi, B. Smiałowski z Stojaniec, Z. Hendel z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 października 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	285	—	288	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	418	—	428	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	—	—	—	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. roi. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rosyjski srebrny . . .	1	33.—	1	37.-
„ papierowy . . .	1	36	1	37½
00 marek niemieckich	60	80	61	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.25	99 45
luty-sierpień	99.20	99 40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 30	99.50
kwiecień-październik	99.35	99 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 85	148 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156 90	157.90
„ „ 1864 po 100 zł.	197 50	198 50
„ „ 1864 po 50 zł.	197 50	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.25	161.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 60	123 80
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	98.25	98.45
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	96 25	97.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	172.—	172.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	373.40	374.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	745 —	751.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 w pl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	267.75	265.25
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1028	1032.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	478 —	480.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3395.—	3400.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	287.50	288 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	205 40	205 80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	210.—	211.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jaroslaw-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.—	90 50
z r. 1884 . . .	96.50	97.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.—	108 —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 —	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 90	18 30
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12.30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	72.—	72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72.—	75 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za 10 ft szt.	124.35	124.75
Paryż za 100 fr.	49.50.—	49.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89.—	5.91 —
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9 91.—	9.92.5 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6230 (7185 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Schmerla Laufera w kwocie 33 zł. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę 2/6 części realności w Kowalowach lwh. 19 objętych Jana Kopcia własnych w dniach 28 listopada 1894 i w dniu 9 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 461 zł. 46 ct.

Wadyum 46 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Szymon Wójcik z Kowalów.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 25 września 1894.

L. 6555 (7162 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Judy Mithmanna w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 11 gminy katastr. Zaboczewie objętej, dłużnika Kościa Darskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 listopada i 7 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński.

Wadyum wynosi 68 zł.

Baligród, dnia 15 września.

L. 8256 (7163 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Leiby Landaua w kwocie 87 zł. 94 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności whl. 62 gm. kat. Przysłup objętej dłużnika Milka Bieguniaka własnej, na dzień 23 listopada 1894 i 24 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwok. dr. Neumanna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 30 września 1894.

L. 7927 (6746 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 306 gminy Radymno Samuela i Lieby Gabel własnej, na rzecz Mojżesza Rebhuna pto 1900 zł. z pn.

Cena wywołania 2520 zł.

Wadyum 252 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymnie p. Janickiego.

Radymno, dnia 10 września 1894.

L. 5359 (7164 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Gellera pko Janowi Pytlowi (Solanowi) o 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności Jana Pytla własnej na dzień 21 listopada i na dzień 21 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 39 zł. 81 ct.

Cena szacunkowa 398 zł. 17 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Roman Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 7 września 1894.

L. 4640 (5660 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia i dnia 18 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 160 ksiąg gruntowych dla gminy Zmigród nowy objętej na własność Jędrzeja Stanka zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Reizli Schmerlig w kwocie 43 zł. 13 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Wadyum kwota 15 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Zmigród, 24 lipca 1894.

L. 32491 (7172)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa w niżej poszczególnionym okręgu dzierżawnym na rok 1895 z milczącem przedłużeniem kontraktu na 2 i 3 rok t. j. 1896 i 1897 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1895 po koniec grudnia 1897 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych nadaży na dniu poniżej wskazanym.

Pisemne oferty mają być dokładnie wedle przepisanej formy sporządzone i najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytacyę do rąk naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10 prc. ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według kursu do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do tegoż okręgu dzierżawnego należące przeglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skaarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

L. porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	wydzierżawić się mające prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu zł.	10 prc. wadyum zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach od 9 rano do 1 w południe	Uwaga.
1	Busk	III.	mięsa	3900	390	dnia 8 listopada 1894	Telegraficzne oferty nie będą uwzględ.

Brody, dnia 21 października 1894.

L, 26570 (7153)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości co następuje:

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej wyszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1897 lub też na bezwarunkowy przeciąg jednego roku 1895 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897 odbędzie się dnia 8 listopada 1894 o godziny 9 rano do 1 po południu w lokalu urzędowym tejże Dyrekcyi publiczna licytacya ustna, z dopuszczeniem ofert pisemnych, które mają być zaopatrzone w wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania i które najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 8 listopada 1894 wnieść należy do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wykaz miejscowości do każdego z niżej poszczególnionych okręgów dzierżawnych należących, przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej samborskiego okręgu skarbowego, w c. k. Dyrekcyach okręgu skarbowego: we Lwowie, Sanoku, Przemyślu, Stanisławowie i Kołomyi, w c. k. Starostwach: w Drohobyczu, Stryju, Turce, Staremmieście, Dobromilu i Rudkach, w Magistratach miast: Sambora, Drohobycza, Stryja, Stanisławowa, Przemyśla i Kołomyi i w kancelaryach Zwierzchności gminnych w Staremmieście, Starejsoli, Rudkach i Skolem.

L. porząd.	Oręg dzierżawny i przedmiot dzierżawny	Cena wywołania zł	ct.	Wysokość wadyum zł.	ct	Miejsce i dzień odbycia licytacyi
1	Sambor Podatek spożywczy od mięsa	15050	77	1505	—	C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze w dniu 8 listopada 1894 od godziny 9 rano do 1 po południu
2	Staremiasto Podatek spożywczy od mięsa	4371	22	438	—	
3	Starasól Podatek spożywczy od mięsa	3975	75	398	—	
4	Rudki Podatek spożywczy od mięza	1917	77	192	—	
5	Skole podatek spożywczy od wina	1300	—	130	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 18 października 1894.

L. 4790 (7085 3—3)

Dnia 26 listopada 1894 i 27 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w ck. sądzie pow. w Brzesku publ. sprzedaż realności whl. 28 ks gr. gm. Przyborów objętej Wincentego i Krystyny Przepiórków własnej na rzecz Zakładu kred. włość. we Lwowie celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 4966 (6963 3—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzek. licytacyę 2/4 cz. realności nk. i lwh. 360 w Czańcu położonych Jana Woźniaka własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 27 listopada 1894 i 14 stycznia 1895 każdorazowo o godz 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 22 września 1894.

L. 12630 (7121 3—3)

W dniach 16 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Kalmana Zufluchta własnej w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej, wykazem hip. l. 527 ks. gr. gm. kat. Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. na rzecz funduszu ubogich w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 19 września 1894.

L. 10757 (6937 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 stycznia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 184 gm. Martynów nowy, Szymona Krumholza własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. we Lwowie pto 23 zł. 80 ct.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. aw. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 30 września 1894.

L. 8588 (7044 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 192 gm. Martynów nowy Karola Miśkiewicza, lwh. 337 tej gminy Kaźmierza Miśków i połowy ciała hip. lwh. 190 tej gminy Karola Miśkiewicza własnych pto 12 zł.

Cena wywołania 177 zł.

Wadyum 17 zł 70 ct. wa. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 26 września 1894.

L 7420 (7116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Chai Gimpel w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 27 listopada 1894 i 15 stycznia 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/20 części ciała hwl. 318 ks. gr. gm. Lisko Blimy Stern własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 382 zł. 50 ct.

Wadyum 38 zł. 25 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 lipca 1894.

L. 3970 (7118 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 22 rat po 6 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 listopada 1894 i 24 grudnia 1894 każdym razem o 10 gd. rano publiczna licytacya a) realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Turbia, Augustyna Sagana własnej, b) realności lwh. 663 gm. kat. Turbia, Feliksa Paterka własnej. c) realności lwh. 758 ks. gr. gm. kat Turbia, Łukasza Przepadło i Balbiny Przepadło własnej.

Cena wywołania ad a) w ilości 2385 zł., ad b) w ilości 150 zł., ad c) w ilości 140 zł.

Wadyum ad a) w ilości 238 zł., ad b) w ilości 15 zł., ad c) w ilości 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Wilhelma Reichmana.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 6 października 1894.

L. 12200 (7088 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Katarzyny Bolkowej w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 45 w Pogorzycach położonej dłużniczki własnej

Cena wywołania 40 zł., wadyum 4 zł

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dra Gaszyńskiego

Chrzanów, dnia 15 września 1894.

L. 6722 (6852 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 23 listopada 1894 i dnia 21 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 297 ks. gr. gm. Luszowice objętej Franciszka Rusieckiego własnej na rzecz Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 8 rat po 15 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat Dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 20 lipca 1894.

L, 6882 (7092 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 148 w Gnojnicach położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 302 tejże gminy Jana Olecha syna Stanisława własnej, na rzecz ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu w likwidacyi na zaspokojenie 17 rat pożyczkowych po 15 zł. z pn. dnia 15 listopada i dnia 13 grudnia 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 715 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 71 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli kuratorem pana Wojciecha Adamko z Krakowca.

Krakowiec, 9 września 1894.

L. 2243 (6768 3—3)

W dniu 23 listopada 1894 i w dniu 24 grudnia 1894 w każdym razie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 61 whl. 65 gminy Wojnarowa Jędrzeja Olszewskiego, Agaty Olszewskiej oraz mał. Jana, Jakóba i Stanisława Olszewskich.

Wadyum wynosi 45 zł. 50 ct.

Wartość szacunkowa 495 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Grybów, 20 czerwca 1894.

L. 13409 (6764 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym m. dlg. odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/2 realności whl. 69 gm. Staromieście i całej realności whl. 99 na pokrycie wierzytelności Izraela Grünthala w kwocie 49 zł. 63 ct. w dniach 23 listopada 1894 i 28 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1645 zł.

Wadyum 164 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 7 września 1894.

L. 2590 (6895 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryanny 2o Janurowej publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Chochorowice ś. p. Jana Chochorowskiego własnej na dniu 23 listopada 1894 i na dniu 21 grudnia 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3652 zł. 50 ct. a. w. Wadyum 500 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 4 czerwca 1894.

L. 8644 (6856 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/6 niewydzielonych części realności w Pasiecznej położonej wedle wyk. hip. 672 tejże gminy objętej dłużników Petra i Andrija Hrabiwczuków własnych, na zaspokojenie pretensyi resztującej 80 zł. 70 ct. dnia 28 listopada 1894 i dnia 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Nadwórna, 14 sierpnia 1894.

L. 11323 (6574 2—3)

W dniu 28 listopada i w dniu 19 grudnia 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 273 i połowy realności lwh. 589 ks. gr. gm. kat. Osobnica deklarowanych spadkobierców Marcina Czarnego własnych na 3608 zł. 43 ct. oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Mazia w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 3608 zł. 43 ct.

Wadyum 361 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Roman Adamski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. deleg.
w Jaśle, dnia 15 marca 1894.

L. 3593 (7136 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Leib Rebhuhna przeciw Józefowi Malec pto zapłacenie kwoty 50 zł. zostanie połowa realn. wyk. hip. l. 317 i 1/4 część realności wyk. hip. l. 318 księgi gruntowej wsi Wysoka egzekuta Józefa Malca własne, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 19 listopada 1894 i dnia 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej ofiarującemu sprzedane.

Cena wywołania ustanawia 50 zł.

Wadyum wynosi 5 zł.

Warunki licytacyjne w c. k. sądzie a wykaz podatków w c. k. Urzędzie podatkowym głównym w Rzeszowie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 19 września 1894.

L. 14507 (7143 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, rozpisaną dnia 2 listopada 1894 i dnia 14 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wykazem hip. l. 375 gm. kat. Poturzyca dłużniczki Hańdzi Zuryj własnej, celem zaspokojenia pretensyi resztującej Leiby Sleichera w kowcie 35 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 492 zł.

Wadyum zaś 49 zł. 20 ct.

W pierwszym terminie nabyć można tę realność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Wejda a jego zastępcą p. adw. dr. Goldfarb.

Sokal, 5 września 1894.

L. 9189 (7142 2—3)

W sprawie egzekucyjnej austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Izakowi i Taubie Schenkerom o 21000 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 30 listopada 1894 i 11 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 7 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 54780 zł. a. w.

Wadyum 5478 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 21 września 1894.

L. 7502 (7097 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 1. połowy realności objętej wykazem hipotecznym 244 księgi gruntowej gminy katastralnej Radymno, Neche Rothstein własnej, 2. połowy realności objętej wykazem hipotecznym 360 księgi gruntowej gminy Radymno Neche Rothstein własnej na rzecz Israela Schönfelda pto 750 zł.

Cena wywołania realności ad a) 2302 zł. 50 ct., ad b) 3530 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Israela Rosenfelda i Braci Juśkiewiczów i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymnie p. Janickiego.

Radymno, dnia 27 września 1894.

L. 8646 (7011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Elstera wynoszącej 400 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. hip. l. 157 i 214 w księdze gruntowej gminy katastralnej Bzeźnica wedle karty własności do dłużnika Józefa Różaka należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie: dnia 28 listopada 1894 i dnia 3 stycznia 1895 kazdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 6493 zł.

Wadyum 649 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 20 września 1894.

Lf 4789 (7084 3—3)

Dnia 26 listopada 1894 i 27 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Brzesku publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Jurków objętej spadkobierców Anny Kalickiej własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 2 rat po 11 zł. 75 ct. i reszty kapitału 162 zł. 47 ct. z pn.

Cena wywołania 1304 zł.

Wadyum 130 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 20109 (7152 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. sek. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytotowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 13 rat pożyczkowych po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 253 zł. 32 ct. a. w. z pn. licytacyę realności, pod lk. 165 w Jaryczowie nowym położonej a whl. 425 objętej, własność Tacyanny, Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów stanowiącej, realności whl. 426 tejże gminy objętej, Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów własnej i whl. 145 tejże gminy objętej, Anny Czernik własnej, a egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej na dzień 30 listopada 1894 i na dzień 9 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano, w biórze nr. II.

Cena wywołania a) realności whl. 425, 175 zł. a. w. b) realności whl. 426, 50 zł. a. w., c) realności whl. 145, 165 zł. a. w.

Wadyum realności ad a) 17 zł. 50 ct. a. w. ad b) 5 zł. a. w., ad c) 16 zł. 50 ct. austr. wal.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zbyszewski.

Lwów, 30 września 1894.

L. 27725 (7174 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1895, lub na dwa lata 1895 i 1896 ewentualnie na trzy lata bezwarunkowo t. j. 1895, 1896, 1897 lub na trzy lata warunkowo tj. na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897 w okręgach dzierżawnych a mianowicie:

Bukaczowce z ceną wywołania rocznych 1450 zł.

Gliniany z ceną wywołania rocznych 2100 zł.

Kozłów z ceną wywołania rocznych 1022 zł.

Przemyślany z ceną wywołania rocznych 4318 zł. 75 ct.

Rohatyn z ceną wywołania rocznych 3565 zł.

rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego na dzień 6 listopada 1894 drugą publiczną licytacyę.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia 5 listopada 1894 najdalej do 2 godziny po południu na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu dzierżawnego.

Nadmienia się przy tem, że prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Gliniany wydzierżawionem być może na jeden rok t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1895 lub tylko na dwa lata a to od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1896.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, 20 października 1894.

L. 10516 (7125 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi przeciw Mikołajowi Beń, Andruchowi Dziub i drug. o zapłacenie kwoty 10 zł. 72 ct. i innym a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądu tutejszego w dwu terminach a mianowicie na dniu 30 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 11 dla gminy Soposzyn objętej własnością Mikołaja Benia, wyk. hip. l. 448, Andrucha Dziuba (Dunajskiego), wyk. hip. l. 486, Mikołaja Pasternaka wyk. hip. l. 507, Jana i Maryi Urbańskich wyk. hip. l. 517, Andrucha Pasternaka i wyk. hip. l. 520 Mikołaja Sałamachy będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służących z których na realność wyk. hip. l. 11 objętą, wartość szacunkowa w kwocie 969 zł., na realność wyk. hip. l. 448 w kwocie 135 zł., realność wyk. hip. l. 486 w kwocie 11 zł., realność wyk. hip. l. 507 w kwocie 73 zł., realność wyk. hip. l. 517 w kwocie 63 zł. wreszcie realność wyk. hip. l. 520 w kwocie 49 zł. przypada.

Na powyższym terminie będą realności sprzedane tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 130 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Maciulski w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt spisania przynależności do przejrzenia w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 20 października 1894.

L. 1965 (7156 1—3)

W celu zabezpieczenia przewozu tytoniowego i innych artykułów wchodzących w zakres monopolu tytoniowego, na przestrzeni między c. k. fabryką tytoniu w Monasterzyskach a dworcem kolejowym miejscowym i odwrotnie na rok 1895 t. j. od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1895, odbędzie się licytacya w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach na dniu 13 listopada 1894 za pomocą pisemnych, marką stemplową 50 centów zaopatrzonych ofert, do których kwit na złożone wadyum dołączyć należy.

Bliższe warunki powziąść można z ogłoszenia szczegółowego, które na bramie c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach jest umieszczone i w ekspedycie tejże fabryki, w godzinach urzędowych przejrzane być może.

C. k. Fabryka tytoniu.

Monasterzyska, 25 października 1894.

Konkursa.

L. 73 (7126 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionego miejsca jednego etatowego sługi w tutejszym c. k. Uniwersytecie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1894 włącznie.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody: 1. znajomości czytania i pisania po polsku, 2. fizycznego uzdolnienia do spełniania swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie, 3. wieku i stanu, tudzież swego dotychczasowego zatrudnienia i zachowania się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Zwraca się wreszcie uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. Nro 60, pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 24 października 1894.

L. 1015 (7105 3—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Limanowy rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

a) Przy 5-klasowej szkole mieszanej w Limanowy na posadę stałą młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

b) Przy 2-klasowej szkole mieszanej w Kasince małej na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł.

c) Na posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych: 1. w Kamionce małej, 2. Krasnem Lasocicach, 3. w Łętowem, 4. Mszanie górnej, 5. Przyszowej, 6. Roztoce, 7. Stopnicach królewskich, 8. Stroniu i Szczawie, 9. Jastrzębiu.

Podania odnośne należycie udokumentowane z wykazem służbowym, tudzież tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone, mają być wnoszone za pośrednictwem Władzy przełożonej do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 5 grudnia 1894.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Limanowej, 15 października 1894.

C. k. Starosta.

L. 50799 (7124 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręcę przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nieposiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 października 1894.

L. 49392 (7175 1—3)

W celu nadania stypendyów po czterysta (400) zł. wa. rocznie z fundacyi familijnej Waleryana Czaykowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla członków familii ś. p. fundatora, uczniów lub uczennic, poświęcających się naukom w publicznych szkołach lub zakładach naukowych w kraju w jakimkolwiek zawodzie nauki lub sztuki, którzy się wykażą nienagannem sprawowaniem się, dobrym postępem w naukach i niezamożnością, wymagającą takiej pomocy.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący. Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego.

W braku takich krewnych fundatora, nadane zostaną stypendya po poprzedniem rozdzieleniu każdego z nich na dwa stypendya po 200 zł. wa. rocznie, uczniom lub uczennicom, posiadającym resztę powyższych warunków, a wykazującym pokrewieństwo z fundatorem po kądzieli, jednakowoż tylko przez substytucyę.

Stypendya pobierać będą obdarzeni aż do ukończenia swoich nauk, a po ich ukończeniu jeszcze przez tak długi czas, póki obdarzony nie osiągnie stałej płacy lub remuneracyi, równającej się przynajmniej sumie pobieranego stypendyum, wszakże nie dłużej jak przez lat pięć licząc od prawidłowego ukończenia nauk. Co do sposobu wypłaty i co do utraty stypendyum obowiązują ogólne przepisy.

Wypłata stypendyów nadanych przez substytucyę ustaje nadto w razie zgłoszenia się osoby, w pierwszym rzędzie do korzystania z fundacyi powołanej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy W-mu Drowi Janowi Czaykowskiemu, Prezydentowi lwowskiej Izby adwokatów, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum, tudzież metryki chrztu lub inne wiarygodne dowody wykazujące jej pochodzenie w prostej linii po mieczu od ś. p. Grzegorza Czaykowskiego, a względnie pokrewieństwo po kądzieli z fundatorem, dalej legalne świadectwo o stosunkach majątkowych jej samej i jej rodziców, a wreszcie ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 października 1894.

L. 9841 (7139 2—3)

Poszukuje się dyetaryusza z egzaminem tabularnym.

Wynagrodzenie miesięczne 30 do 35 zł.

Podania w oryginalne świadectwo zaopatrzone nadesłać do Naczelnictwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 24 października 1894.

L. 3209 (7200 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta sądowego w IX klasie.

Podania o tę ewentualnie przy innym sądzie kol. lub pow. opróżnić się mogącą posadę adjunkta sąd. wnosić należy do Prezydyum sądu kraj. w Krakowie do dnia 20 listopada 1894.

W Krakowie, d. 26 października 1894.

L. 9148/pr. (7149)

Posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi w Sokalu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10 listopada 1894 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie, 23 października 1894.

L. 7602 (7106 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu opróżnioną została posada kancelisty sądowego z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty sądowego wnosić należy do 30 listopada 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 23 października 1894.

L. 876 (7129 2—2)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje sie konkurs na posady:

1. Na posadę młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole mieszanej z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie.

2. Na posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 300 zł. przy 2-klas. szkołach: 1. w Bolesławiu, 2. Gręboszowie, 3. Mędrzechowie, 4. Oleśnie, 5. Radgoszczy.

3. Na posadę kierownika przy 2-klas. szkole w Gręboszowie z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy 1-klas. szkołach 1. w Dąbrówkach breńskich, 2. Sieradzy, 3. Smęgorzowie, 4. Woli Rogowskiej, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) winnni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie w terminie 6-tygodni od pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Dąbrowa, dnia 15 października 1894.
Przewodniczący c. k. starosta.

L. 90 (7170 1—3)

Sąd powiatowy Żydaczów poszukuje rutynowanego dyetaryusza.

Płaca miesięczna wedle uzdolnienia do 35 zł.

Tylko dobremi świadectwami udokumentowane własnoręcznie pisane podania mogą być uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy.
Żydaczów, d. 29 października 1894.

L. 108 (7165 1—3)

Poszukuje się bezwłocznie dyetarysza z czytelnem i szybkiem pismem polskiem i ruskiem ma także umieć odpisywać po niemiecku.

Miesięczne wynagodzenie do 25 zł.

Własnoręcznie pisane podanie mają kandydaci ze świadectwami wnieść do Naczelnictwa sądu.

Podbuż, 25 października 1894.

L. 10957 (7178 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. inżyniera w randze IX., ewentualnie posady adjunkta budownictwa w randze X. klasy, z sytemizowanemi dla nich poborami oraz sześciu posad adjutowanych praktykantów budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 25 do listopada 1894 r.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Ż Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 25 października 1894.

L. 1890 (7155)

Celem stałego obsadzenia posad w sokalskim okręgu szkolnym ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia należycie udokumentowanych podań do końca listopada bieżącego roku.

Na posady: 1. kierującego nauczyciela przy 2 klasowej szkole ludowej mieszanej z wykładowym językiem polskim w Ostrowie, z płacą roczną 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo:

2. młodszego nauczyciela lub nauczyczycielki przy szkole 2 klasowej ludowej w Tartakowie mieście, tudzież w Ostrowie z wykładowym językiem polskim i w Uhrynowie z wykładowym językiem ruskim i płacą 300 zł. w. a.

3. starszej nauczycielki przy 1 klasowej szkole żeńskiej z wykładowym językiem polskim w Warężu mieście z płacą roczną 450 zł. w. a.

4. nauczycieli lub nauczycielek przy jednoklasowych szkołach ludowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) z wykładowym językiem polskim: w Bezejowie, w Bojanicach, w Hatowicach, w Leszczkowie, w Sulimowie i Żniatynie,

b) z wykładowym językiem ruskim: w Bobiatynie. Budyninie, Chorobrowie, Chłopiatynie, Dłużniowie, w Horodłowicach, w Horbkowie, w Korczynie, w Kościaszynie, w Łuszycach, Mianowicach, w Perwiatyczach Przemysłowie, Radwańcach, Sawczynie, Szarpańcach, Torkach, Tudorkowicach, Tyszycy, Waniowie i Wierżbiążu.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
w Sokalu, d. 15 października 1894.

L. 56356 (7176)

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów w rocznej kwocie 255 zł. w. a. z fundacyi Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogich moralnością i dobrymi postępami w naukach odznaczających młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski, albo też do akademii technicznej.

Pierwszeństwo służy Sozańskim, dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów tego nazwiska mogą być niniejsze stypendya przyznane kandydatom noszącym inne nazwiska a wykazującym zresztą wymaganą kwalifikacyę.

W obu kategoryach służy pierwszeństwo sierotom bez utrzymania.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wmu Aleksandrowi Stanisławowi dw. im. Sozańskiemu, właścicielowi dóbr w Grabowcu p. Tarnopol, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwa ubóstwa i świadectwaszkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1894.

Upadłości.

(7058 3—3)

W myśl uchwały powziętej przez ogół wierzycieli masy rozbiorowej firmy „N. Barbasch Syn“ we Lwowie podaję do publicznej wiadomości, że sprzedaję wierzytelności rzeczonej masy rozbiorowej pod następującymi warunkami:

1. Na sprzedaż przeznaczone są wierzytelności wszelkie masy rozb. firmy „N. Barbasch Syn“ we Lwowie, o ile takowe są objęte księgami handlowymi tejże firmy, znajdującymi się w przechowaniu zarządu masy.

Sprzedająca masa rozbiorowa nie ręczy atoli wcale ani za należność a tem mniej za ściągalność wierzytelności do sprzedaży przeznaczonych.

2. Sprzedaż nastąpi w drodze ofert pisemnych, które mają być wniesione na ręce zawiadowcy masy rozbiorowej adwokata dr. Bernarda Tennera we Lwowie przy ul. Kościuszki l. 10 do końca października 1894 do godziny 12 w południe.

Później wniesione oferty nie będą przyjęte

3. Oferenci winni dołączyć do oferty pisemnej ofiarowaną cenę kupna w gotówce, inaczej oferta nie będzie przyjętą.

4. Wydział wierzycieli sprzedającej masy zastrzega sobie prawo odrzucenia wniesionych ofert do dnia 15 listopada 1894 włącznie.

W terminie tym zawiadomię oferentów o odrzuceniu ich ofert za równoczesnym zwrotem złożonej ceny kupna.

5. Nabywca wierzytelności sprzedanych otrzyma po zatwierdzeniu jego oferty dokument uprawniający go do dysponowania wierzytelnościami nabytemi a na żądanie także księgi handlowe i odnośne środki dowodowe.

6. Spis wierzytelności masalnych przejrzeć można u mnie w godzinach urzędowych.

We Lwowie, d. 23 października 1894.

L. 53821 (7150 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr.1 Dz. p. p., położony majątek Abrahama Aksenberga właściciela pracowni kuśnierskiej i składu futer we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. Radcy Sądu kr. Ostrów Drdackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Kulikowskiego we Lwowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7 listopada 1894 na godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1894 i podać ją na terminie na dzień 10 stycznia 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 25 października 1894.

Wyroki prasowe.

Zl 241 (6950)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1894, Z. 20376 die Weiterverbreitung der Nr 35 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt“ vom 2 September 1894 wegen des Artikels: „Der Fremdenverkehrsg—ott“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1894, Z. 20562, die Weiterverbreitung der bei Gustav Grimm in Budapest in Verlag gebrachten Druckschrift: „Caviar-Kalender“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1894, Z. 7029. die Weiterverbreitung der Nr. 102 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 30 August 1894 wegen der Artikel: „K. Nationale Lässigkeit“ und „Eingestellte Untersuchung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1894, Z. 7078 die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 4 September 1894 wegen des unter den Artikel: „Correspondenzen“ gebrachten Absatzes, beginnend mit den Worten: „Von dem Tage an“ und endigend mit den Worten „dafür erhitzen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1894 Z. 7586, die Weiterverbreitung der in Berlin redigirten und verlegten Brochüren: 1. „Gott und der Staat“ von Michael Bakunin“, u. 2. Die Kneblung der Wahrheit durch die Beleidigungsparagraphe“ von Heinrich Peus ad 1 nach §§ 122 a und d und 303 St. G, ad 2 nach §§ 63, 64, 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1894, Z. 12217, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 6 September 1894 wegen der Artikel: „Herr von Plener“, „Die Meldepflicht der Landsturmpflichtigen“ und „Rede des Dr. Trylowski nach §§ 300, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1894, Z. 10107 die Weiterverbreitung der Nr. 1616 der Zeitschrift: „Bukowinaer Rundschau“ vom 17 August 1894 wegen des Artikels: „Der Richter vor dem Gesetze“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1894, Z. 0381, die Weiterverbreitung der von V. A. Urechia herausgegebenen in Bukarest erschienenen Druckschrift: „Voci Latine“ sowie die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „Gazeta Bukowinei“ vom 14./26. August 1894 wegen des Artikels: „Vocile Latine“ und zwar beider Druckschriften nach §§ 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1894, Z. 5480, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero“ bom 21 September 1894 wegen der Artikel: „Dall' Istria Settembre 1894“ und „Lovrana Settembre 1894“ nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1894, Z 5554, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „L'Alba“ vom 27 September 1894 wegen des Artikels: „Pisino 24 Settembre 1894“ nach § 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 242 (6980)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1894, Zl. 19979 die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Neuester Katalog“ 19 Auflage 1894, versendet von C. G. Bellak in Belgrad nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1894, Z. 329/4933, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero“ vom 24 August 1894 wegen des Artikels: „Colmo“ nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1894, Z. 27495, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Neuester Katalog von Original-Photographien nur erster Qualität, 19 Auflage 1894“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1894, Z. 27494, die Weiterverbreitung der Nr 20 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 24 August 1894 nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 243 (6998)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen periodischen Druckschriften: 1. „Die Anarchie“ Nr. 1 aus dem Jahre 1893, 2. „Der Comunist“ Nr. 6 London, 30 April 1892, 3. „Der Comunist“ Nr. 11 vom Jahre 1893, 4. „Der Comunist“ Nr. 16 vom Jahre 1893 das Verbrechen nach §§ 58 c St. G. und nach § 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1885, R. G. Bl. Nr. 134 sowie das Vergehen nach § 305 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 17 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 83 der „Arbeiter-Zeitung“ vom 16 October 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Dichterruhm“, 2. „Der Wachtmeister Mark“, 3. „Zur Eröffnung des Reichsrathes“, in den Stellen a. vom Anfange bis „eines Protestes gegeben wäre?“, b. von „Besäße die Coalitionsregierung“ bis „erscheinen könnten“, 4. unter der Rubrik „Zur Wahlbewegung“ in der Stelle von „Von Beifall umtost“ bis „der Arbeiter Blut“, und zwar ad 1 und 2 das Verbrechen nach 63 St. G., ad 3 das Vergehen nach § 300 St. G. resp. Art. III. des Ges. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 und ad 4 das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 439 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 October 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1894 Z. 26757, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Ceska straz“ vom 18 August 1894 wegen des Artikels: „Studentsky sjezd v Lounech“ nach den §§ 488, 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1894, Z. 26944, die Weiterverbreitung der Nr 239 der Zeitschrift „Politik“ vom 20 August 1894 wegen des Artikels: „Trojanfeier in Knoviz“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1894, Z. 29523, die Weiterverbreitung der Nr. 210 der Zeitschrift: „Ceske zajmy vom 15 September 1894 wegen des Artikels: „Laska u nutnosti pravoslavne cirkve slovanske“ nach § 303 St. G verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 894, Z. 6989, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 25 August 1894 wegen der Artikel: „Vsemu oposicnimu lidu ceskemu“ und „12 zari 1871“ nach den §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1894, Z. 26945, die Weiterverbreitung der Nr. 229 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 20 August 1894 wegen des Artikels: „Odhaleni desky na rodnem domku Prav. Trojana v Knovizi nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1894, Z. 29639 die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Mostecke lidove listy“ vom 15 September 1894 wegen des Artikels: „Matinka“ nach § 306 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 10601 (6581 3—3)

Anna Skrzypiec wdowa, gospodyni w Dzikowie starym, za marnotrawczynię uznana a Iwan Pańczyszyn, naczelnik tej gminy kuratorem jej ustanowiony.

Lubaczów, dnia 12 października 1894.

L. 7339 (7053 3—3)

Marya Kramarz z Stojaniec pod opieką Michała Klucznika w Stojańcach zamieszkałego zostająca uznana umysłowo chorą.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 5 września 1894.

L. 6999 (7012 3—3)

Dmytro i Rozalia z Czepuhów małżonkowie Mielnik z Krymidowa zostali oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Ich kuratorem jest Iwan Hryńczyszyn, gospodarz z Krymidowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 21 lipca 1894.

L. 16406 (7042 3—3)

Michał Kulhan, syn ś. p. Michała Kulhana z Wojutycz uznany za głupowatego.

Kurator Semion Mielniczyn w Wojutyczach.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sambor, 20 września 1894.

L. 4376 (7123 3—3)

Antoni Czechowski vel Czechowicz rolnik z Bohatkowiec został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony jest Wasyl Wasyliszyn gospodarz z Bohatkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 5452 (6997 3—3)

Jadwigę Sanokową z Przeciszowa za bezwłasnowolną uznano a kuratorem dla niej Józefa Przyprawę z Przeciszowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 11 października 1894.

L. 6822 (6994 3—3)

Dla marnotrawnych Franciszka i Franciszki ze Stałów małżonków Gałków gospodarzy z Ostrowa królewskiego ustanowiono kuratorem Jana Klimka z Ostrowa królewskiego. C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 12 czerwca 1894.

L. 12471 (7082 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Michała Ilnickiego z Bouszowa marnotrawcą i nadaje mu kuratora Piotra Stanisławskiego gospodarza z Bouszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 9 października 1894.

L. 3941 (7122 3—3)

Marya Jakimeńko, rolniczka ze Złotnik została uznaną jako umysłowo chora.

Kuratorem ustanowiony jest Jaśko Puhacz rolnik ze Złotnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 7 sierpnia 1894.

L 9678 (7120 3—3)

Franciszka Jednoroga syna Piotra, gospodarza z Siemianówki uznano marnotrawcą i ustanowiono Jana Karpińskiego gospodarza tamże dla niego kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec, 10 pazdziernika 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14181 (6992 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Herscha Himmelsteina i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim, jako wtórpozwanym tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako pierwpozwanej, pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14181 o wykreślenie spólnego prawa dożywotniego użytkowania kamienicy l. k. 179 w Przemyślu wraz z ewikcyą do wysokości 40 zł. m. konwenc. rocznie, tudzież o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1600 zł. m. konw. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich jako wtórpozwanych kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Bernard Gans z zastępstwem adw. dra Oswalda Blumenfelda w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 14187 (6988 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych ks. Aleksandra Tomasza 2 im. Małyszko, Dezyderyusza Węglowskiego i Lipę Meisels, tudzież niewiadomych ich spadkobierców, że Efroim Meilech 2 im. Himmelstein z Birczy wniósł przeciw nim pozew de praes. 28 sierpnia 1894 o wykreślenie sumy 2000 zł. p. względnie kwot: 1000, 500 i 500 zł. p. z procentami ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Tarnawski z zastępstwem adw. dra Niemczyńskiego obaj w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 14182 (6990 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14182 o wykreślenie sumy 1500 zł. i 50 zł. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dra Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 14183 (7003 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, ze Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14183 o wykreślenie sumy 34 zł. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dr. Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 17515 (6733 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kopla Grünnschlaga i Salamona Spinnera, że na prośbę L. Bernsteina uchwałą tegoż c. k. Sądu obwodowego z dnia 20 sierpnia 1894 l. 16356, przeciw nim wydany został nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 1000 zł. aw. z pn. na rzecz L. Bernsteina w Stanisławowie i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorem ad actum adwokatowi Dr. Hermanowi Falk, przyczem wzywamy ich, aby rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, dnia 22 września 1894.

L. 5570 (6769 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że dnia 13 września 1891 zmarł w Dobromilu z pozostawieniem ustnego kodycylu Feiwel Saks, a ponieważ powołani z ustawy dziedzice sądowi nie są wiadomi, wzywa sąd wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiebądź tytułu rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem adw. Dr. Tygerman w Dobromilu ustanowionym został kuratorem przeprowadzonym i przyznanym zostanie tym, którzy się oświadczą dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie funduszowi przepadłości.

Dobromil, 5 maja 1894.

L. 14553 (6762 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Schönholza vel Mojżesza Salamona 2 im. Schönholza, że na prośbę Simona Safrina przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wydanym i do rąk kuratora adw. dr. Landesberga doręczonym został i wzywa się Mojżesza Schönholza vel Mojżesza Salamona 2 im. Schönholza, aby kuratorowi bliższych danych do obrony udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej sam sobie złe skutki ztąd wynikłe przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 10 września 1894.

L. 18973 (6734 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Seliga Schafera i Leibę Treitlera, że na prośbę Towarzystwa kredytowego „Zgoda“ w Stanisławowie, wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. aw. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Sagerowi z zastępstwem tutejszego adwokata dra Lorscha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 30 września 1894.

L. 14160 (6745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że 12 marca 1893 zmarł w Rawie dyetaryusz Henryk Drexler z pozostawieniem majątku a bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi nie są znani spadkobiercy jego, przeto wzywa się wszystkich, którzy prawa do spadku tego sobie rościć chcą, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek ten tylko z tymi, którzy swe prawa do spadku wykażą i deklaracyę do spadku wniosą przeprowadzanym zostanie, a gdyby nikt się nie zgłosił, spadek ten jako bezdziedziczny uznany zostanie.

Rawa, dnia 25 czerwca 1894.

L. 3682 (6756 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. S. II. we Lwowie podaje do wiadomości, że na dniu 19 kwietnia 1885 Accelina czyli Kulyna Beń w Remenowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarła.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomem czy i jakim osobom prawo do spadku po tejże przysługuje przeto wzywa się wszystkich tych którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu prawo sobie rościć zamierzają, by w przeciągu jednego roku od poniżej umieszczonej daty licząc swe prawa do spadku w tutejszym sądzie zgłosili i wykazawszy takowe wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya tegoż spadku, dla którego mianuje się tymczasem kuratora w osobie dr. Franciszka Soronia adwokata krajowego we Lwowie jedynie z tymi, którzy się oświadczyli i swe prawa do spadku wykazali przeprowadzoną będzie i spadek tymże przyznany, nie przyznana część spadku lub w razie gdyby nikt do spadku się nie oświadczył cały spadek państwu jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

Lwów, d. 9 czerwca 1894.

L. 5976 (6804 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1862 zmarła w Wieliczce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Eleonora Szczepkowska.

Sąd nie znając spadkobierców: Katarzyny Wiśniowskiej, Tekli Szczepkowskiej i Wandy Szczepkowskiej, wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Drem Jakóbem Dziewońskim dla nich ustanowionym.

Wieliczka, 12 sierpnia 1893.

L. 39178 (6713 2—3)

C. k. Sąd pow. md. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniu 14 września 1893 zmarł w Krakowie Stanisław Cichocki we Lwowie zamieszkały, po którym pertraktacya spadku w tut. sądzie na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia wdrożoną została.

Wzywa się niewiadomych spadkobierców śp. Stanisława Cichockiego, by w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się będzie przeprowadzoną a w razie gdyby się nikt nie zgłosił majątek spadkowy Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przypadnie.

Lwów, dnia 7 lipca 1894.

L. 36042 (6797 2—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 22 marca 1891 zmarł ks. Waleryan Serwatowski w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli; gdy do spadku tego między innymi przychodzi także Feliks Łęgowski, a miejsce jego zamieszkania nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw dr. Gunkiewiczem z Krakowa dla niego ustanowionym.

Kraków, 29 listopada 1893.

L. 6141 (7141 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Zawiślaka, że Majer Goldberg wniósł przeciw niemu skargę o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 534 ks. gr. gm. Róża objętej i że na pozew ten termin do rozprawy na dzień 22 listopada 1894 godzinę 9 rano wyznaczono zaś dla niego kuratora w osobie Józefa Zycha z Róży ustanowiono

Wzywa się tedy nieobecnego pozwanego, by kuratorowi swemu potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 19 października 1894.

L. 48307 (6977 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek prośby Anczla Laufer i Berla Laufera de praes. 2 października 1893 l. 48307 o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego połowy realności lk. 205¼ w poz. 3, 7 i 11 tudzież 8 karty C. wh. 175 IV. zaintabulowanych na rzecz Anny Kulińskiej 2o Jurkiewicz sum 130 zł. m. k. i 40 zł. mk. wraz z adnotacyą sekwestracyi w poz. 9 karty C. uskutecznioną dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny 1 voto Kulińskiej 2o Jurkiewicz kuratorem adwokata dr. Soronia, a tegoż zastępcą adwokata dr. Łozińskiego ustanowiono.

O czem Annę 1 voto Kulińską 2 voto Jurkiewicz także niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 14846 (6728 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Leontynie Finckenstein i tow. o 140 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Rufera kuratorem adw. dr. Trachtenberga z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi dr. Trachtenbergowi nakaz zapłaty z 18 sierpnia 1894 l. 13806 dla Abrahama Reifera przeznaczony.

Kołomyja 7 września 1894.

L. 16215 (6730 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Feibiszowi Menczel pto 300 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Feibisza Menczel adw. dr. p. Trachtenberga z substytucyą adw dr. p. Freudenberga i doręczył mu nakaz zepłaty z dnia 30 września 1894

Kołomyja, dnia 30 września 1894.

L. 20808 (7130 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z pobytu Pauliny Łukaszkiewicz celem zastępstwa jej w spadku po Janie Łukaszkiewiczu, kuratorem Władysława Małetę.

Tarnów, dnia 18 października 1894.

L. 21627 (6743 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż Edward Paudler młodszy wniósł przeciw Katarzynie Fremgens, tudzież nieznanym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Fremgens (matce) i Józefowi Fremgensowi pozew o wykreślenie sumy 100 zł. z pn. z realności nr. 37 na Łanach w Stryju wyk. hip. 1557 karta C. poz. 1 ust. II, że na tenże wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 28 listopada 1894 godzinę 9 rano i ustanowiono adwokata dr. Baczyńskiego w Stryju kuratorem Katarzyny Fremgens (matki) i Józefa Fremgensa, wzywając tychże do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 września 1894.

L. 14246 (7078 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Turze część Turzańszczyzna w gal. Tabuli krajowej w ks. dom 57 pag. 349 zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 132 zł. 48½ ct. a w wymierzonem zostało i że w celu przyznania wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 4 lutego 1895 wierzytelności swoje tutaj zgłosili przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyzszego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została co wynagrodzenia przekazana albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. Dokładne wymienia imienia i nazwiska tudziez zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak w procentach,

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłaszanej wierzytelności,

4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka inaczej bowiem uchwały przesyłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor 4 listopada 1893.

L. 13293 (7107 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanych z miejsca zamieszkania Seweryna Gross i Annę Gross, że przeciw nim wniósł Kazimierz Bronisław Witosławski pozew de pr. 9 sierpnia 1894 l. 13293 o zapłacenie kwoty 201 zł. 96 ct. wa. z pn. że dla nich kurator ad actum w osobie adw. dr. Krobickiego z substytucyą adwokata dr. Haczewskiego ustanowiony został, tudzież, iż do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 13 listopada 1894 o godz. 10 przed południem w biórze 5.

Pozwani winni ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać, lub innego zastępcę ustanowić i tutejszemu sądowi wskazać.

Kołomyja dnia 22 września 1894.

L. 8233 (6798 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni dla z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława i Maryanny Tworzydłów w sprawie egzekucyjnej Hirscha Braunfelda pto 10 zł. 37 ct. ustanawia kuratorem Jakóba Gargula z Bochni.

Bochnia, 6 sierpnia 1894.

L. 7379 (7114 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fischla Finklera zawiadamia, iż w skutek pozwu de praes 23 września 1894 l. 7379 przeciw Reisli Finkler 2o Wachtel i Fischlowi Finkler o zapłacenie 100 zł. termin na 15 listopada 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Emila Lisowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto Fischla Finklera by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 29 września 1894.

L. 1714 (7079 3—3)

Jego Excelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dodatkowo dla czwartej z dniem 14 listopada 1894 się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zastępcą przewodniczącego sądu przysięgłych radcę sądu krajowego Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 21 października 1894.

L. 11882 (7111 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej oznajmia, że w sporze Bialskiej kasy oszczędności przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Szczerbowskiemu z Jawiszowic o 600 zł. aw. z pn. ustanowił dla pozwanego kuratorem Dra Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej, któremu doręczył skargę de praes. 16 kwietnia 1894 l. 4431 oraz rezolucyę z dnia 20 czerwca 1894 l. 6979, tudzież rezolucyę z terminem do rozprawy na dzień 6 grudnia 1894 o godzinie 9 rano.

Biała, dnia 12 października 1894.

L. 5518 (7158 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kuczka, iż przeciwko niemu wniosła gminna kasa pożyczkowa w Wróblówce pozew o zapłacenie kwoty 60 zł. aw. z pn., wskutek czego mu kuratorem Aleksandra Bobka ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 3 grudnia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 14 października 1894.

L. 5517 (7157 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kuczka, iż przeciwko niemu wniosła gminna kasa pożyczkowa w Wróblówce pozew o zapłacenie kwoty 84 zł. z pn, w skutek czego mu kuratorem Aleksandra Bobka astanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 3 grudnia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 14 października 1894.

L. 8830 (7131 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w tut. depozycie przechowane są przeszło 30 lat następujące effekta:

1. książeczka nowosądeckiej kasy oszczędności na 32 zł. 32 ct. na rzecz Antoniego Setmajera,

2. książeczka nowosądeckiej kasy oszczędności na kwot 339 zł. 63 ct. na rzecz wierzycieli hip. 1/4 części posiadłości pod Nr. 24 w Starym Sączu niegdyś Domiceli Rucińskiej własnej t. j. na rzecz Jana Melchara, a względnie poprzedniej właścicielki Domiceli Rucińskiej,

3. skrypt dłużny na kwotę 157 zł. 50 ct. na rzecz Anieli Kwiatkowskiej.

Niniejszem wzywa się powyżej wymienione z życia i miejsca pobytu niewiadome osoby względnie ich spadkobierców i prawonabywców aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do powyższych depozytów w tut. sądzie zgłosili i roszczenia swe wykazali inaczej po upływie tego terminu powyższe depozyta uznane zostaną jako przepadłe na rzecz skarbu i skarbowi wydane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 20 października 1894.

L. 4148 (7113 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Berezańskiego z Jaworca zawiadamia, że w skutek pozwu Maryi Liebernyj de praes. 7 czerwca 1894 l. 4148 przeciw niemu o zapłacenie 45 zł. z pn. termin na dzień 13 listopada 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Andryja Szutiaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 3 września 1894.

L. 7558 (7098 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Wojciecha Jarzębaków' że Michał Dulak wniósł przeciw nim i spóln. skargę o własnoość 1/4 części z 5/16 części realności 884 gminy Piwniczna.

Sąd ustanawia dla Franciszka i Wojciecha Jerzębaków kuratora w osobie pana dr. Edwarda Szayera adwokata w Starym Sączu na koszt ich, i wzywa ich, ażeby kuratorowi dowody swoje przed terminem w dniu 13 listopada 1894 dostarczyli, lub wskazali sądowi innego pełnomocnika, albo osobiście na powyższym terminie się stawili.

Stary Sącz, dnia 14 sierpnia 1894.

L. 53395 (7101 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Pake Rosenthal przeciw Ignacemu Wentzl prośby o wydanie nakazu zapłaty kwoty 65 zł. wa. z 19 października 1894 l. 52834 ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Wentzl kuratorem ad actum p. adw. kraj. dr. Kosa, a zastępcą p. adw. krajowego dr. Fedaka

Doręczając równocześnie nakaz zapłaty do l. 52834/94 na ręce kuratora wzywamy Ignacego Wentzla, aby bądź z ustanowionym kuratorem co do obronnych środków się ułożył, lub innego zastępcę sobie obrał. inaczej następstwa zaniedbania tej ostrożności sam sobie przypisze.

Lwów, d. 22 października 1894.

L. 49312 (7057 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Marcina Bełzeckiego z dnia 10 września 1894 l. 45770 wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 28652 wystawionej na nazwisko Marcina Bełzeckiego z pierwotną wkładką 60 zł. której stan w dniu 1 lipca 1894, 30 zł. 95 ct. wynosił, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż terminu takowa na żądanie Marcina Bełzeckiego za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, d. 6 października 1894.

L. 51111 (7102 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publi znej wiadomości odnośnie do edyktu z dnia 15 września 1894 l. 45327, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Chaje Seller ur. Schorr i tejże fideikomisarnym substytutom pto 539 zł. 52 ct. 539 zł. 18 ct. i 11339 zł. 70 ct. a. w. z pn. o dozwolenie licytacyi realności pod lk. 889²/₄ we Lwowie położonej dla potomstwa żyjących substytutów fideikomisarnych Chaji Seller ur. Schorr kuratorem adwokata dr. Ziona a tegoż zastępcą adwokata dr. Menkesa ustanowiono.

Lwów, d. 13 października 1894.

L. 9095 (7160 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Andrzeja, Franciszka, Wojciecha i Salomeę Mastajewiczów, że Anna Sokop oraz i spólnicy wnieśli przeciw nim skargę o własność 2/4 części realności lwh. 58 gminy Nowy Sącz objętej, że wskutek tej skargi do rozprawy sumarycznej termin na dzień 22 listopada 1894, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto pozwanych, by kuratorowi swemu adwokatowi Władysławowi Rożańskiemu w Nowym Sączu przed terminem informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 13 października 1894.

L. 8907 (7166)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że ck. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych podaniem z d. 28 kwietnia 1894 l. 5062, które w tut. sąd. registraturze przejrzanem być może, żąda wydzielenia gruntów zajętych pod drugi tor kolejowy na linii Kraków-Lwów, w gminach katastralnych: Skrzyszów, Ostrów, Ropczyce, Pietrzejowa, Witkowice, Sędziszów, Przedmieście, Wolica ługowa, Kawęczyn, Olchowa, Będziemyśl i Klęczany i przeniesienie takowych jako wolnych od wszelkich ciężarów do księgi kolejowej dla linii Kraków-Lwów, względnie do innych wykazów hipotecznych.

Wzywa się wszystkich, którzyby powyższem żądaniem czuli się pokrzywdzonymi, aby roszczenia swe, w nieprzekraczalnym terminie najdalej do dnia 22 grudnia 1894 tem pewniej w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej jako zgadzający się na zamierzone wydzielenie będą uważani, a późniejsze zarzuty jako też prawa rzeczowe do gruntów powyższych przeciw poprzednim właścicielom dopiero w dniu 1 października 1894 jako dniu wywieszenia edyktu w gmachu sądowym, lub też po tym dniu zgłoszone, wcale uwzględnione nie zostaną.

Termin do zgłoszenia zarzutów nie może być przedłużony a przywrócenie terminu z powodu zaniedbania nie jest dopuszczalnem.

Zawiadamia się wierzycieli z życia i pobytu niewiadomych, mianowicie: Józefa N., Jakóba N., Wawrzyńca N., Błażeja N., Zofią Czochara, Michała Czocharę, N. Piecuchowę, żonę Błażeja, niewiadomych wierzycieli w intercyzie Justyny z Pękałów Stachnikowej poszczególnonych, oraz ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że dla nich, jako też dla tych wierzycieli, którymby postanowienia sądowe nie mogły być doręczone, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Ujejski, któremu środki do należytego bronienia swych praw dostarczyć mają, inaczej złe skutki ze zaniedbania wypływające sami sobie przypiszą.

Ropczyce, 30 września 1894.

L. 9049 (6853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, iż dnia 2 czerwca 1892 zmarł w Husiatynie Markus Lewites bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo Leon Adlerstein ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie owegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez skarb państwa jako bez dziedziczny ściągniętym.

Husiatyn, dnia 23 stycznia 1894.

L. 5609 (7159 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Komperdę „Hytry", iż przeciwko niemu wniósł Jakób Stotter pozew o zapłacenie kwoty 135 zł. aw., wskutek czego mu kuratorem Macieja Zielińskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 listopada 1894 wyznaczono.

C k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 23 października 1894.

L. 8711 (6851 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Alfredowi Maciejowskiemu i Zygmuntowi Maciejowskiemu, że przeciw nim Markus Saks pod dniem 19 września 1894 pozew o uzanie prawa własności do 4/20 i 1/20 części ciała hip. wyk. hip. l. 267 gminy katast. Bełza w tut. sądzie wniósł, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie dr. Jana Kurysia z Bełza któremu równocześnie pozew powyższy doręczono.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby kuratorowi, służące do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 września 1894.

L. 51818 (6865 1—3)

C. k. miej.-del. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 8 stycznia 1894 zmarł we Lwowie Karol Edward 2. im. Dobrowolski nie pozostawi wszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy temu sądowi niewiadomo czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Kwiatkowski ustanowiony został przeprowadzony zostanie z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostanie przez państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Lwów, dnia 26 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie 1186

Walne zgromadzenie

Borysławskiego Towarzystwa dla produkcyi oleju skalnego, odbędzie się dnia 27 listopada b. r. o godz. 6 wieczór w domu pod l. 179 z. m. w Drohobyczu.

Uprasza się zatem szan. pp. Akcyonaryuszy mających zamiar wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, aby stosownie po myśli § 10 statutu raczyli złożyć swe akcye przy kasie tegoż Towarzystwa w Drohobyczu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o stanie przedsiębiorstwa na podstawie zamknięcia rachunków od 1 kwietnia 1893 do 31 marca 1894.

2. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych o doświadczeniu ksiąg i rachunków od 1 kwietnia 1892 do 31 marca 1893 i udzielenie absolutoryum radzie zawiadowczej z tego tytułu.

3. Wybór nowych rewidentów rachunkowych dla przeglądania rachunków od 1 kwietnia 1893 do 31 marca 1894.

Drohobycz, 25 października 1894.

Rada zawiadowcza.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

10 zł. nagrody! Papuga mała zielona uciekła z handlu Jana Baczyńskiego, ul. Akademicka 3. Rzetelny znalazca otrzyma 10 zł. nagrody w tymże handlu. 1190

Realność nowa, parterowa, na przedmieście u łyczakowskiem blisko kolei elektrycznej, tudzież parcela frontowa nader dogodnie do sprzedania. Wiadomość ul. Sykstuska 8, dozorca. 1185

Rutynowany kandydat notaryalny uzdolniony do substytucyi, poszukuje posady. Wiadomość w biurze p. Plohna. 1192

Od 1 listopada 1894
3 razy dziennie świeże mleko kuracyjne
z dostawą do domu 1193
z zakładu mlecznego Jadwigi Grzywińskiej.
Zamówienia w handlu Karola Bałłabana.

Już opuściła prasę
książeczka do modlitwy dla mężczyzn, ułożona przez ks. prałata J. Gnatowskiego. Cena egzemplarza 1 zł. 50 ct. 1 zł. 80 ct., 2 zł. i jest do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej
Wincent. Kuczabińskiego
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3 w podwórzu na lewo.
PP. kupcom i odsprzedającym stosowny rabat. 1063

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki, 1189
Ramy do obrazów
poleca po umiarkonych cenach
F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Polecam moją
piwnicę win
przy ulicy Boimów l. 5, a mianowicie: win austryackich, węgierskich, francuskich, tokajskich i hiszpańskich, na miary, w butelkach i beczkach. Ceny najniższe. Z poważaniem H. Berger.

Ogłoszenie 1191

II Nadzwyczajne
Ogólne Zebranie
członków Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się dnia 18 listopada 1894 o godzinie 3 po południu we własnym lokalu stowarzyszenia przy ul. Poselskiej l. 15 z następującym porządkiem dziennym:
I. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania,
II. Zmiana § 5 statutów,
III. Wnioski i interpelacye.
Za przewodniczącego rady nadzorczej
Feliks Lord.

„Gazeta Lwowska"
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 887

Ogłoszenie. 1184

Gittel Tenenbaum z Rymanowa zgubiła książeczkę wkładkową na 74 zł. nr. 95 z kasy kredyt. dla handlu i przemysłu w Rymanowie.

Najnowsze materye wełniane i bawełniane na suknie damskie oraz fabryczny skład płócien, szifonów i bielizny stoł.
poleca najtaniej 1001
M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

1155

Ceny zniżone!
Hotel Krakowski
w śródmieściu przy placu Bernardyńskim położony, przebudowany i odnowiony, poleca się względom P. T. Publiczności ze względu na taniość (pokoje gościnne od **50** ct. do zł. **2** ct. **80** na dobę z usługą i pościelą).
Tamże do wynajęcia **pokoje urządzone** z usługą i pościelą od **15 zł. miesięcznie.**
1148 Zarząd hotelu.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik $2^1/_2$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Heliera. 547

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37
1053

Wapno
najlepszej jakości po cenie najtańszej Centralne Biuro związkowych fabryk wapna, Lwów.
(Grand Hotel)
1179

Do desinfekcyi
Kwas karbolowy surowy,
Kwas karbolowy czyszczony,
Wapno karbolowe i chlorowe,
Proszek do desinfekcyi,
Siarczan żelaza,
Dwusiarczan wapienny,
Naftalinę, antibakterion,
Kresolinę, Lysol,
Nadmangan potaszu
poleca 1163
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

Lemoine'go szampańskie naturalne Vin brut-Cuvée royale
(czysty naturalny szampan bez dodatku likieru lub cukru)
odznaczone na Wystawie w Paryżu 1889
Ten u dworu angielskiego jak i u wszystkich prawie dworów europejskich nader ulubiony suchy **szampan** jest jedynie do sprowadzenia przez dostawcę dworu J. Majestatu Cesarza Austro-Węgier, Jego Majestatu Cesarza Niemiec i Króla Prus etc. 1145
August Feldheim w Moguncyi
J. Lemoine, posiadacz winnic w Rilly-la-Montagne przy Reims.

Magazyn futer
P. Czapczyńskiego
1076
we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 12
poleca po cenach możliwie niskich wszelkie gatunki futer podług najnowszych wzorów mody — skóry na futra i wierzchy do futer oraz materye na wierzchy do futer
Cenniki na żądanie franko.

Magazyn i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ulica Wałowa l. 3
polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najnowszych fasonów, oraz przyjmuje pokrycia i przerabiania na nowe fasony, licząc po najniższych cenach.
Cenniki na żądanie franko.
1079

Ogłoszenie. 7184

Kupony obligów pierwszeństwa c. k. uprzyw. **kolei Arcyksięcia Albrechta** emisyi I., II., i z roku 1890 płatne dnia 1 listopada 1894 r. będą, począwszy od tego dnia, wypłacane w następujący sposób od sztuki:
Kupon 5% obligów piewszeństwa w srebrze (I. em) po zł. 7.50 w srebrze.
Kupon 5% obligów pierwszeństwa w złocie (II. em.) po zł. 5 w złocie = $12^1/_2$ frk. = 10 marek niemieckich.
Kupon 4% obligów pierwszeństwa w srebrze (em. z r. 1890) po zł. 20 w srebrze, względnie po zł. 4 w srebrze.
Miejscami wypłaty są:
we Wiedniu: główna kasa ces. król. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych (XV. Schönbrunnerstrasse 6).
w Berlinie dla kuponów I. i II. emisyi Bank niemiecki, dla kuponów emisyi z roku 1890 Bank narodowy dla Niemiec.
w Frankfurcie n. M. dla kuponów I. i II. emisyi Niemiecki Bank związkowy i dom bankowy Erlangera i Synów, ten ostatni także dla kuponów emisyi z r. 1890.
w Monachium Bawarski bank związkowy dla kuponów I. i II. emisyi.
Za granicą wypłacać się będzie kupony obligów pierwszeństwa w srebrze według przeciętnych kursów wiedeńskich w markach niemieckich. zaś kupony na walutę złotą opiewające po 10 marek wal. państw. niem.
Począwszy od 15 listopada b. r. wypłacać będzie te kupony tylko główna kasa c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych we Wiedniu.
Wypłata obligów pierwszeństwa wszystkich trzech emisyj wylosowanych dnia 1 maja 1894 nastąpi począwszy od 1 listopada b. r. również we Wiedniu w głównej kasie c. k. gen. dyrekcyi austr. kolei państwowych, a nadto do 14 listopada b. r. włącznie w Berlinie, Frankfurcie n. M. i w Monachium w powyżej wymienionych miejscach wypłaty dla kuponów.
Wiedeń, w październiku 1894.
C. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.